Nr. 198. Krakow, 1 Września — Sobota. Rok 1877.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Wrzesień . . . . złr. 2·50
Od 1go Września do końca Grudnia „ 8.—

☛ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 31 sierpnia.

Wczoraj późnym wieczorem doszedł nas następujący telegram ze Lwowa, wysłany o godzinie 8$^{1}/_{6}$ wieczór:

Po uchwaleniu budżetu Namiestnik na skutek telegramu otrzymanego z Wiednia uprasza o zamknięcie sesyi. Marszałek zamykając sesyę wzywa posłów do pracy pozasejmowej i mówi: Nie łatwo myśl odwrócić od wielkich dziejowych wypadków, które stanowczy wpływ wywrzeć mogą na losy państwa i kraju naszego. Zasługą jest reprezentacyi sąd i miara właściwa, spokój i rozwaga, że przystąpiono przedewszystkiem do bezpośredniego zakresu. Starajmy się, aby sprawa nasza pozostała dobra, czysta, sprawiedliwa, a spokojnie oczekiwać możemy zrządzenia Opatrzności. Nie dozwolono reprezentacyi złożyć tronowi wyrazu przekonań i czci, trwa ona jednak w przekonaniu o łączności interesów monarchii z krajem. Z niezachwianą więc wdzięcznością i przywiązaniem wznieśmy okrzyki....

Tak więc Sejm zamknięty został po trzechtygodniowej sesyi, nie uchwaliwszy adresu do tronu, lubo czynności swoje od niego zaczął. Nie można sądzić, aby rząd z góry był przeciwnym adresowi sejmowemu, bo w takim przypadku znalazłby środek uprzedzenia o tem rządu krajowego, który byłby starał się odciągnąć Sejm od bezowocnych rozpraw w komisyi i w Kole poselskiem. A zatem ostatnia redakcya adresu nie zadowolniła rządu, a przedewszystkiem stawiała Koronę w niemożności przyjęcia adresu, który zamiast poprzestać na stosunku kraju do Korony i państwa, a tylko w tym obrębie naznaczyć narodowe stanowisko, przeszedł na pole polityki ogólnej i niejako wskazał drogę, którą rządowi iść zalecał. Gdyby bowiem szło o wydanie manifestu od Sejmu, mogło w piśmie takiem znaleść miejsce wszystko, co tylko interesów narodowych i prawno-politycznych dotyka; ale granice atrybucyi Sejmu nie mogły być tajnemi i Koło poselskie nie mogło nie wiedzieć, że mimo całej dobrej woli Korony, nie mogła ona przyjąć adresu, który jej wskazywał drogę polityczną wbrew przeciwną tej, jaką rząd szedł dotąd, a tem bardziej przeciwną tej, jaką iść nadal będzie może zniewolony. Rząd stara się zachować neutralność nie tę surową i niezachwianą, która żadnego nie ma względu na obce interesa, ale tę, która się pragnie uwolnić od wszelkich kroków stanowczych, i dla tego zmuszoną jest do wielkiej pobłażliwości.

Wskazujemy to położenie ze stanowiska austryackiego, bo Sejm chcąc polityczny wystosować adres winien był to stanowisko uwzględnić, nie zapierając się swego ducha rodzinnego, swoich uczuć i sympatyj, swoich nawet interesów w granicach interesami monarchii objąć się dających.

Mniemamy też, że pierwsza redakcya adresu, jaka wyszła z komisyi, byłaby może więcej odpowiedziała położeniu chwilowemu i charakterowi adresu reprezentacyi polskiej, a choćby niejakie poprawki formy dla jasności myśli byłyby uchwalone, adres pozostałby w tej mierze, jaką mu wskazywała piękna i pełna patryotyzmu mowa zagajająca marszałka. Adres taki byłby aktem politycznym wielkiej na przyszłość doniosłości, bo przyjęcie jego przez koronę nadawałoby mu charakter naznaczający stosunek Galicyi do monarchii austryackiej po za ramami ogólnej konstytucyi; byłby wreszcie miarą politycznej możności w przeddzień wypadków, na jakie się zanosi, a które nie zastają kraju naszego obwarowanego stosunkiem bliższym do korony, niż go czyni faktyczny stan rzeczy.

Dla tego ze stanowiska politycznego musimy żałować, że adres do skutku nie przyszedł. Mógł się on był w dzisiejszych okolicznościach stać podstawą dalszego, jeżeli nie działania, to zachowania. W zamian tego pozostała tylko intencya, ale intencya wyraźnie i dobitnie austryacko-polska; z czego znowu wielce cieszyć się tylko możemy. Tak pierwszy projekt adresu, jak i drugi, były nawskróś polsko-austryackiemi. Nie mniej żałować nam przychodzi, że adres do skutku nie przyszedł, tem więcej, że w kwestyi adresowej nie szło o dwie przeciwne ostateczności, ale tylko o zajęcie politycznego stanowiska; nie szło o świadectwo patryotyzmu lub zdrady kraju, ale tylko o rozumne zastosowanie się do istniejących okoliczności.

A na zakończenie słówko o mowie Marszałka. Mimo niezupełnej dokładności, z jaką nam przyniósł ją do tej chwili telegram, czuć w niej nie tylko gorące uczucie, ale i silne przekonanie o potrzebie trzymania z Austryą, wobec wypadków grożących światu, a dała ona wyraz tej wszczepionej w nas religią otusze, że sprawa dobra, czysta i słuszna odnieść musi w końcu tryumf.*)

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 29 sierpnia.

(*14te Posiedzenie sejmowe, wieczorne.*)

Na wniosek pp. Golejewskiego i Jasińskiego wszystkie petycye dotąd niezałatwione i te, które jeszcze nadejść mogą odstępują się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Przystępując do budżetu Izba załatwia prawie bez debat dział dochodów.

Komisya, której referentem jest p. Chrzanowski, wstawiła do budżetu na przychód pozostałość kasową 67,538 złr. Ponieważ jednakże tą pozostałością już rozrządzono uchwalając budowę gmachu krajowego, przeto komisya sama cofa tę pozycyę.

Dział dochodów przedstawia się tedy jak następuje:

Z odnajmu ubikacyj sejmowych . . .	1,200 złr.
Odsetki od pieniędzy umieszczanych chwilowo	2,000 „
Dochody z myt na drogach krajowych	182,329 „
Nadwyżki zakładów uposażonych z funduszu krajowego	6,496 „
Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	50,000 „
„ pożyczek	5,130 „
Dochody szkoły gospodarstwa leśnego .	5,300 „
Zwroty za sprawdzenie rachunków aptekarskich	600 „
Rozmaite dochody	400 „
Suma dochodów	256,407 złr.

Przystąpiono do działu *Wydatków*.

Rubr. I. Wydatki na reprezentacyę kraju — sprawozdawca p. Józef Badeni.

A. Sejm krajowy.

poz. 1. *a*) czynsz najmu ubikacyj sejmowych .	5,150 złr.	
„ „ *b*) dodatek gmin. 5%	250 „	
		5,400 złr.
poz. 2 Koszta podróży pp. posłów . . .		6 700 „
„ 3. Dyety pp. posłów		42,000 „
„ 4. Koszta druków		14,000 „
„ 5. Spisywanie sprawozdań		4,000 „
„ 6. Remuneracye dla urzędników Wydziału krajowego za dodatkowe zajęcie podczas Sejmu		1,200 „
„ 7. Urządzenie sali, opał, światło i inne drobne wydatki		2,150 „
„ 8. Pisarze dzienni		650 „
„ 9. Uzupełnienie biblioteki sejmowej		300 „
Razem		76,400 złr.

Pozycye te przyjęto odrzucając poprawkę p. Kamińskiego, który pragnął, aby na koszta druku preliminowano tylko 10,000 złr.

Dalej uchwalono:

B. Wydział krajowy.

poz. 10. Marszałek krajowy	4,200 złr.
„ 11. Sześciu członków Wydziału po 3,000 złr.	18,000 „
„ 12. Zastępcom (na wniosek p. Skałkowskiego) (zamiast 3,000 złr.) .	2,000 „
„ 13. Dodatek dla członka Wydziału, mianowanego przez Marszałka zastępcą do kierownictwa w Wydziale krajowym	1,000 „
Suma rubryki I.	101,600 złr.

Następnie uchwalono bez dyskusyi: poz 14. Oddział konceptowy 29,240 złr. Przy poz 15 Oddział rachunkowy 34,070 złr. zabrał głos p. Gross i ze względu że czynności tego oddziału ogromnie się wzmogły, tak iż wymaganiom zadość uczynić nie potrafi, wnosi rezolucyę następującej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył na najbliższej sesyi sejmowi wyczerpujące sprawozdanie w przedmiocie organizacyi oddziału rachunkowego stósownie do potrzeb praktyki i do zasad w rządzie i w innych prowincyach przyjętych".

Przeciwko tej rezolucyi powstał p. Chrzanowski, utrzymując, że inicyatywa do pomnożenia etatu powinna pochodzić od władzy, która tego pragnie od Sejmu, p. Wodzicki Henr. który mniema nadto, że ostatnie zdanie jest niebezpieczne, gdyż przesądza przyszłemu urządzeniu na wzór rządu lub innych Wydziałów, o których nie wiadomo, czy są lepsze. P. Męciński uderzył na oddział rachunkowy, przedstawiając, że nie 34,000 lecz z dyurnistami i kasowością prawie 60,000 złr. kosztuje, a mimo to zadania swego nie spełnia, bo urządzony jest tak, że aby z rachunków coś wydobyć, kilka dni trzeba nadtem ślęczyć. P. Abrahamowicz mniema, że właśnie z powodów p. Męcińskiego należy przyjąć rezolucyę p. Grossa. Po przemówieniu jeszcze p. Skrzyńskiego przeciw wnioskowi a p. Skałkowskiego za wnioskiem, odpiera p. Wereszczyński imieniem Wydziału krajowego zarzuty p. Męcińskiego tem, iż są ogólnikowe, i że w rządowej rachunkowości także tak łatwo rozpoznać się nie można, tudzież, że połowa urzędników tego oddziału pracuje po za godzinami urzędowemi do nocy i nie może podołać nawałowi pracy.

Po przemówieniu p. J. Badeniego jako sprawozdawcy, wniosek p. Grossa odrzucono a przyjęto poz. 15 do 29 bez rozpraw.

Opiewają one:

15. Oddział rachunkowy	34,070 złr.
16. „ kasowy	10.670 „
17 „ techniczny	10,960 „
18. „ sanitarny	2,300 „
19. „ statystyczny	5,000 „
20. „ manipulacyjny	15,740 „
21. Dyurniści:	
a) dla oddziału konceptowego . .	6,936 „
b) „ „ rachunkowego . .	13,578 „
c) „ „ kasowego . . .	657 „
d) „ „ technicznego . .	4,380 „
e) „ „ manipulacyjnego .	11,042 „
f) na zastępstwa urzędników . .	1,000 „
22. Zasługi	3 141 „
23. Emolumenta	6 737 „
24. Najem pomieszkania	16,485 „
25. Remuneracye	2 930 „
26. Potrzeby kancelaryjne	12,900 „
27. Koszta podróży i dyety . . .	3,000 „
28. Pensye i zaopatrzenia	6,105 „
29. Dary z łaski	1,315 „
Suma rubryki II. . .	198,186 „

Nad petycyami kilku urzędników Wydziału krajowego o zaliczki Komisya wnosi przejść do porządku dziennego, ponieważ zdaniem jej wszystkie petycye takie powinny być wnoszone do sejmu tylko z wiedzą i za pośrednictwem Wydziału krajowego.

Po wyjaśnieniu ze strony p. J. Jasińskiego, że petycye te wniesione były do sejmu dla tego, ponieważ Wydział krajowy pośredniczyć nie chciał i po dłuższej dyskusyi odesłano petycye te do Wydziału krajowego z upoważnieniem udzielenia w miarę zasług i uznanej potrzeby zaliczek wyższych, niż w „ustawie" służbowej jest przewidziane. Tylko nad petycyą Dr Antoniego Grotta, dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego o polepszenie dodatku drzewa przeszedł sejm do porządku dziennego.

Rubr. III. Koszta leczenia przyjął sejm bez rozpraw w kwocie 350,000 złr. tak samo.

Rubr. IV. Koszta szczepienia w kwocie złr. 34,430 i Rubr. V. wydatki sanitarne w kwocie 37,900 złr. Sprawozdawcą tych trzech rubryk był p. Haller.

Następuje referat Dra Zyblikiewicza.

Rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności przyjęto bez rozpraw.

Opiewa ona:

poz. 36, Szpitale Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie	1,198 złr.
poz. 37. Szpital Sióstr Miłosierdzia w Nowosiołkach	400 „
poz. 38. Dom ubogich i sierót w Krakowie	5,424 „
poz. 39 Amortyzacya pożyczki na budowę zakładu Kulparkowskiego . .	5,280 „
poz. 40. Szpitalik św. Zofii we Lwowie	1 500 „
Razem	13,802 złr.

Rubr. VII. Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego. Rozpoczęto dyskusyę nad poz. 41: Zakład głuchoniemych we Lwowie.

Dyrekcya tego zakładu wniosła petycyę, w której domaga się:

a) aby sejm przyjął Zakład na fundusz krajowy.
b) aby za nim to nastąpi, wyznaczył subwencyę w kwocie 10,000 złr. rocznie.

Również i reprezentacya miasta Lwowa i zarząd Towarzystwa pedagogicznego upraszają o przyjęcie Zakładu głuchoniemych na fundusz krajowy.

Komisya budżetowa na podstawie opinii komisyi edukacyjnej, wnosi:

do *a*) Sejm odstępuje petycyę te Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby porozumiał się z gminą miasta Lwowa, i na najbliższej sesyi przedstawił swoje w tej mierze sprawozdanie i wnioski;

do *b)* Dotychczasowy stały zasiłek z funduszu krajowego 4000 złr. podwyższa się na 6000 złr. rocznie pod warunkiem, jeżeli gmina miasta Lwowa z 500 złr. na 1000 złr. swój zasiłek podniesie i na stały zamieni.

PP. Goldmann, Zucker i Czerkawski przemawiali przeciw ustępowi, w którym mowa o podwyższeniu dotacyi m. Lwowa, ponieważ jest to presya na gminę wywierana.

P. Zyblikiewicz wyjaśnia, że nie chodzi tu o presyę, lecz komisya położyła ten warunek, aby zakładowi więcej przysporzyć funduszów, a to ze względu na to, że na 67 głuchoniemych 20 jest ze Lwowa. To się często praktykuje nawet przy drogach krajowych itp. i nie jest ubliżeniem dla gminy. Pozycyę tę uchwalono i wnioski komisyi, razem z ustępem, którego opuszczenia pragnęli mówcy powyżsi.

Uchwalono dalej bez rozpraw poz.

42. Zakład ciemnych we Lwowie . . 2000 złr.
43. Szkoła gimnastyczna Sokoła we Lwowie 750 „
a zatem mniej o 250 złr. jak Wydział krajowy w tej pozycyi preliminował, albowiem druga szkoła zwiniętą została.

Przy pozycyi 44. Teatr polski w Krakowie 8000 „

P. X. Jasienicki odpowiednio do swej mowy w dyskusyi ogólnej, aby zredukować można podatki, wnosi zniżenie jej na 5000 złr. Wniosek ten nie został nawet poparty.

poz. 45. Teatr pols. we Lwowie zasiłek stały 4200 złr. jako na kontrakcie polegającą przyjęto bez głosowania.

Przy następnej pozycyi 46. Teatr polski we Lwowie X. Jasienicki wnosi zniżenie kwoty z 15,800 złr. na 7000 złr. lecz wniosek ten znowu nie został poparty. Natomiast p. Kamiński wnosi ze względu na ogromne wydatki z operą połączone, i ze względu na korzystną opinię teatru podwyższenie kwoty 15,800 złr. na 19,800 złr.

Referat p. Zyblikiewicza sprzeciwia się temu postępowaniu i pozycya uchwaloną zostaje według warunku komisyi.

Przyjęto dalej:

47. Teatr ruski pod zarządem Towarzystwa „Besida" we Lwowie . . . . . 3000 złr.
48. Towarzystwo muzyczne we Lwowie . 1800 złr.

Z uwagi, że sejm, zasilając to Towarzystwo, wielką wagę przywiązywał do rozwinięcia szkoły organistów i w tym celu organy mu sprawił, tymczasem w r. 1876 tylko 3 uczniów, a w r. 1877 tylko 8 uczniów kształciło się w Towarzystwie muzycznem w grze na organach, komisya budżetowa wnosi a sejm uchwala rozprawy.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby stan szkoły w Towarzystwie muzycznem a w szczególności stan szkoły organistów zbadał i sejmowi na następnej sesyi odpowiednie wnioski przedstawił.

49. Towarzystwo muzyczne w Krakowie 800 „
tudzież wydatek nadzwyczajny na sprawienie organów . . . . 800 „
50. Akademia umiejętności w Krakowie 15,000 „
51. Szkoła sztuk pięknych w Krakowie, rata umorzenia pożyczki zaciągniętej na budowę własnego gmachu w kwocie 100000 złr. . . . . 7000 „
52. Czasopismo *Szkoła* . . . . . . 500 „

Na wniosek p. Wojciecha Dzieduszyckiego uchwala Sejm następnie jednogłośnie dwie nowe pozycye:

Dla ruskiej *Gazety Szkolnej* . . . . złr. 500
Na książki ruskie dla szkół średnich . „ 200

Następnie uchwalono dla szkół żeńskich:

53. W Jarosławiu	złr. 400
54. W Jaworowie	„ 300
55. W Kołomyi	„ 400
56. W Krakowie	„ 2,500
57. W Krakowie Śto Tomasza . . .	„ 500
58. W Krakowie PP. Augustyanek . .	„ 500
59. We Lwowie u Dominikanów dla nauczyciela języka ruskiego	„ 200
60. W Rzeszowie	„ 400
61. W Starym Sączu PP. Klarysek . .	„ 750

Uchwałą tą jest petycya PP. Klarysek w Starym Sączu załatwiona.

62. W Stanisławowie	„ 400
63. W Tarnowie	„ 800
64. W Wadowicach	„ 400
65. Dla szkoły żeńskiej w Stryju wskutek petycyi Towarzystwa pedagogicznego	„ 400

Za szkołą pp. Klarysek w Starym Sączu przemawiał gorąco p. hr. Edward Stadnicki i na jego wniosek podwyższono kwotę najpierw w wysokości 500 złr. preliminowaną na 750 złr.

O godz. 9ej zamknął Marszałek posiedzenie, gdyż jak to p. Zyblikiewicz nadmienił upał w sali z powodu świateł gazowych w istocie był nie do zniesienia.

Przyszłe posiedzenie jutro.

Lwów 30 sierpnia.

15te posiedzenie Sejmu.

W dalszym ciągu rozpraw budżetowych uchwalono bez rozpraw:

68. Szkoła leśna we Lwowie . . .	złr. 11,210
69. Muzeum przemysłowe we Lwowie .	„ 2,000
70. Muzeum przemysłowe w Krakowie	„ 2,000
71. Komisya fizyograficzna w Krakowie 3,000 złr. i na stypendya geologiczne 2,000 złr.	„ 5,000
72. Towarzystwo ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicze we Lwowie	„ 700
73. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie na utrzymanie inżyniera kultury . .	„ 1,200
74. Szkoła koszykarska w Krakowie .	„ 500
Stypendya.	
75. Dla jednego ucznia weterynaryi złr. 200 i na koszta podróży złr. 60 . .	„ 260
76. Dla uczniów szkół pozakrajowych: weterynaryi, rolnictwa i leśnictwa .	„ 2,000
77. Dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach	„ 1,000
78. Dla uczniów szkoły parobków w Dublanach	„ 1,000
79. Dla uczniów szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie	„ 2,400

Jedynie przy poz. 71 wszczęła się krótka dyskusya między p. Skrzyńskim a sprawozdawcą.

Przy poz. 80 Rada szkolna krajowa złr. 224,450 p. X. Krasicki chciał zabrać głos, zapewne aby jak to corocznie czynili Rusini, udzielić Radzie szkolnej wotum nieufności. Gdy jednakże ta pozycya już osobno była uchwalona, nie mogła być tedy przedmiotem ponownej dyskusyi. Marszałek oświadczył, iż głos udzieli p. Krasickiemu dopiero przy pozycyi 83. Ten jednakże zrzekł się głosu, poczem bez dyskusyi uchwalono:

81. Sześciu członków Rady szkolnej po złr. 1,200.	„ 7,200
82. Szmitt Henryk, członek Rady szkolnej krajowej, remuneracya . . .	„ 800
83. Stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych	„ 30,000

Również Rubr. VIII, Utrzymanie pomników historycznych (Sprawozdawca Dr Zyblikiewicz), uchwalono bez rozpraw.

84. Restauracya pomników w ogóle .	„ 1.500
85. Badanie i ocalanie zabytków historycznych i archeologicznych dla zakładu narodowego Ossolińskich we Lwowie	„ 250
Suma wydatków zwyczajnych	„ 1,750
Nadto: wydatek nadzwyczajny	„ 7,000

na restauracyę kaplicy Batorego, tudzież na restauracyę pomnika Długosza na Skałce i kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu na skutek petycyi Wgo Łepkowskiego, konserwatora starożytności, do Wydziału krajowego wniesionej.

Razem . . . . „ 8,750

Wreszcie rubrykę IX. Kwaterunkowe żandarmeryi. (Sprawozdawca poseł hr. T. Dzieduszycki), w kwocie 62,507 złr.

Przy rubryce X. Drogi krajowe (referent p. Skrzyński), dyskusya krótka odbyła się przy poz. *A.* koszta Zarządu 99·616 złr. P. Gross i Władysław Badeni żądali podwyższenia tej kwoty o 2,000 złr. według preliminarza Wydziału krajowego. Utrzymał się jednak wniosek komisyi. Podobnie przy pozycyi *B.* Nowe budowy i rekonstrukcye dróg 400 000 złr., wnosił X. Jasienicki o zniżenie tej kwoty na 100,000 złr. znowu stosownie do swego przemówienia przy jeneralnej debacie. Lecz przyjęto wniosek komisyi.

Bez dyskusyi przyjęto:

C) Na utrzymanie dróg .	411,800 złr.	— c.	
D) Zasiłki dla dróg powiatowych	70,000 „	— „	
E) Most na Dunajcu . .	9 321 „	74$^{1}/_{2}$ „	
F) Wydatki na myta . .	7 900 „	— „	
Razem	998,637 złr.	74$^{1}/_{2}$ c.	
Dochód z myt preliminowano w kwocie	182 000 „	— „	
Pozostaje do pokrycia	816,637 złr.	74$^{1}/_{2}$ c.	

Prócz tego uchwalono bez rozpraw:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, żeby uczynił przedstawienie do Rządu o wyjednanie przyjęcia do budżetu państwa odpowiedniej dotacyi z funduszu państwa na całkowite utrzymanie 4 dróg wojskowych w zachodniej części kraju, mianowicie Podgórsko-Bialskiej, Proszowsko-Niepołomickiej, Gdowsko-Gorlickiej i Gorlicko-Żmigrodzkiej.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby co do budowy dróg subwencyonowanych tak powiatowych, jak i gminnych ścisłą wykonywał kontrolę.

Nastąpił referat szpitali krajowych. Rubryka XI, sprawozdawca p. Hausner.

Budżet szpitala głównego we Lwowie uchwalono, jak następuje:

Wydatki zwyczajne	151,799 złr.
„ nadzwyczajne	9,625 „
razem wydatki	161.424 złr.
Dochody	138 284 „
Zatem niedobór	23,140 złr.

który z funduszu krajowego pokryć należy.

Przy niektórych pozycyach szczegółowych była dyskusya, która wszelako nie przedstawia ogólnego interesu. Przytem petycye niektórych pisarzów szpitalnych odstąpiono Wydziałowi krajowemu, jak również w skutek petycyi Dra Głowackiego, dyrektora szpitala dodano mu drzewo w naturze, które przez pomyłkę dawniej mu było odjęte.

Fundusz położnic przy szpitalu lwowskim wymaga pokrycia z funduszu krajowego w kwocie 14,044 złr.

Fundusz Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie (sprawozdawca p. Wernicki) ma niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 136,402 złr., fundusz podrzutków nie ma żadnych dochodów, przeto fundusz krajowy pokrywa cały wydatek w kwocie 15,666 złr.

Bez rozpraw uchwalono dalej fundusz szpitala św. Łazarza w Krakowie:

Wydatki zwyczajne	59,451 złr.
„ nadzwyczajne	4 367 „
Wydatki	63,818 złr.
Dochody	50,671 „
Zatem niedobór	13,147 złr.

który fundusz krajowy ponosi.

fundusz położnic przy tymże szpitalu:

Wydatki zwyczajne	31,823 złr.
„ nadzwyczajne	1,333 „
Wydatki	33,156 złr.
Dochody	5,215 „
Zatem niedobór	27,941 złr.

który fundusz krajowy ponosi.

Na tem zakończono ranne posiedzenie, poczem Marszałek odracza posiedzenie do godz. 4-ej popoł.

Lwów 30 sierpnia.

15-te posiedzenie sejmowe
(wieczorne).

Marszałek na wstępie odczytuje pismo komitetu Wystawy zapraszając posłów na uroczyste otwarcie Wystawy krajowej 6 września odbyć się mające.

Nastąpił z porządku szpital św. Ducha w Krakowie (spraw. p. Hausner).

Budżet oddziału syfilistycznych przedstawia się, jak następuje:

Wydatki	27,093 złr.
Dochody	25,670 „
Niedobór	1,423 złr.

do pokrycia z funduszu krajowego.

Oddział obłąkanych przedstawia:

Wydatki	18,594 złr.
Dochody	15.103 „
Niedobór	3,491 złr.

który również ponosi fundusz krajowy.

Ogółem na dotacyę zakładów krajowych idzie z funduszu krajowego suma 235,454 złr.

Fundusz policyi krajowej daje nadwyżkę dochodów 6,496 złr.

Wydatki na szupaśnictwo preliminowane na 25,000 złr., na budowle wodne według uchwał wczorajszych na regulacyę Sanu . . . . . . 7,143 złr.
„ „ Brnia . . . . . . 6 000 „
Razem 13,143 złr.

Wszystko to przyjęto bez dyskusyi.

Nastąpiła rubryka XIV, rozmaite wydatki. Sprawozdawca Dr Zyblikiewicz. Rubryka ta wykazuje następujące pozycye, które bez rozpraw przyjęto.

Do rozporządzalności Wydziału krajow. 30,000 złr.

Na pokrycie skradzionych pieniędzy pożyczkowych w Wydziale powiatowym w Jaśle 1,863 złr.

Dla księży unitów z dyecezyi Chełmskiej wskutek petycyi komitetu 3,000 złr. (Rusini głosowali przeciwko tej pozycyi).

Petycya Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku o udzielenie kwoty 1000 złr. na dokończenie rozpoczętej budowy domu szkolnego, komisya budżetowa wnosi: Pożyczyć petentkom bezprocentowo 1000 złr. z pozostawieniem Wydziałowi krajowemu ułożenia warunków bezpieczeństwa i terminu spłaty. X. Buch-

*) Mowę Marszałka przysłaną nam dziś w całości, znajdą czytelnicy w sprawozdaniu Sejmowem. (*Red.*)

wald wnosi, aby 1000 złr. były dane tytułem zapomogi, nie pożyczki; po przemówieniu sprawozdawcy wniosek ten przyjęto.

Petycya X. Franciszka Parochowskiego o pożyczkę bezprocentową 2,000 złr. na wewnętrzne odnowienie kościoła łacińskiego w Budzanowie. Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udzielić petentowi bezprocentową pożyczkę 2,000 złr. z pozostawieniem Wydziałowi krajowemu ułożenia warunków bezpieczeństwa i terminu spłaty. Przyjęto bez rozpraw.

Petycyę Dra Rudolfa Günsberga, profesora akademii technicznej we Lwowie o ustanowienie dwóch stypendyów dla uczniów, którzy na lwowskiej akademii technicznej studya technologii chemicznej z dobrym postępem ukończyli, w celu dalszego praktycznego kształcenia się za granicą, odstąpiono Wydziałowi krajowemu dla dokładnego zbadania tej kwestyi i przedłożenia sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednich wniosków.

Trzy petycye Biruty Łukasiewiczowej, Ludwiny Miączyńskiej i Józefy Jaroszyńskiej o subwencyę na szkoły Froeblowskie. Na podstawie opinii komisyi edukacyjnej, która użyteczność ogródków Froeblowskich wysoko podnosi, takowe jednak nie za instytuta krajowe, lecz gminne poczytuje, Komisya wnosi: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby te trzy petycye odstąpił Magistratowi lwowskiemu do załatwienia z należytem poparciem. Przyjęto.

Nad petycyą Towarzystwa Pań Miłosierdzia w Przemyślu o wyznaczenie 2,000 złr. na ukończenie budowy ochrony dla małych dzieci, komisya wnosi: Przejście do porządku dziennego. Wniosek ten przyjęto. Toż samo stało się z petycyą zarządu Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych w Krakowie o udzielenie procentowej pożyczki 2,000 złr. na założenie bursy.

Edward Błotnicki, urzędnik galic. Kasy oszczędności we Lwowie, prosi o stypendyum dla syna swego Tadeusza, ucznia akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Z uwagi, że uczeń ten już przez trzy lata stypendyum pobierał, komisya zaś o jego pracach artystycznych przekonać się nie ma sposobności, na wystawie zaś zbliżającej się prace jego rzeźbiarskie można będzie ocenić, komisya wnosi a sejm uchwala: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby te prace na wystawie zbadał i w razie uznania petentowi kwotę 250 złr. wypłacił.

Leonowi Rosenthalowi dano zasiłek dla syna jego Maurycego, dla kształcenia się w muzyce 250 złr.

Petycyę Wojciecha Lewickiego, nauczyciela emerytalnego szkoły ludowej w Winnikach, o uzupełnienie emerytury, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Przyznano dalej Zakładowi św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie roczną subwencyę w kwocie 500 złr.

Nad petycyą wydziału Stowarzyszenia wspierania słuchaczów akademii górniczej w Leoben o subwencyę, przeszła Izba do porządku dziennego.

Zarządowi bursy dla ubogiej chrześciańskiej młodzieży w Brodach udzielono 300 złr.

Stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ udzielono jednorazowy zasiłek 300 złr.

Stowarzyszeniu pracy kobiet we Lwowie zasiłek jednorazowy w kwocie 300 złr.

Nad petycyą Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ o zasiłek, przeszła Izba do porządku dziennego. Toż samo stało się z petycyą komitetu budowy ormiańskiego kościoła w Tyśmienicy, ponieważ nie wskazuje, ile potrzebuje na ukończenie tej budowy, tudzież nie wspomina w jakiej wysokości zapomoga danąby mu być miała.

Emilowi Wisłockiemu udzielono zapomogę 100 złr.

Nad kilku innemi petycyami przeszedł Sejm do porządku dziennego. X. Sawa bezskutecznie upominał się o udzielenie straży ogniowej w Ottyni zasiłku w kwocie 100 złr.

Przechodząc do rubryki funduszów samoistnych, komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Przyjmuje się co do rubryk poszczególnych

a) dochody funduszu domestykalnego w kwocie	3,723 złr.
rozchody „ „	2,310 złr.
z nadwyżką dochodów w kwocie	1,413 „
b) dochody funduszu kultury krajowej w kwocie	12,041 „
rozchody „ „ „	5,525 „
z nadwyżką dochodów	6,516 „
c) dochody funduszu stanowego sierocińskiego w kwocie	1,628 „
rozchody „ „ „	1 530 „
z nadwyżką dochodów	98 „
d) dochody funduszu Aleksandra hr. Stadnickiego w kwocie	2,259 „
rozchody „ „	1,785 „
z nadwyżką dochodów	474 „
e) dochody funduszu szkoły weterynaryi w kwocie	4,185 „
rozchody „ „ „	4,183 „
z nadwyżką dochodów	2 „
f) dochody funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 w kwocie	207,182 złr.
rozchody „ „ „	104 461 „
z nadwyżką dochodów	102,721 złr.

2. Wzywa się Wydział krajowy, by przyspieszył rokowania celem założenia przez rząd szkoły weterynaryi wraz z szkołą kucia koni i kliniki dla zwierząt we Lwowie, w myśl czwartej rezolucyi pod tym względem na posiedzeniu z dnia 20 maja 1875 zapadłej.

Ustęp 1szy przyjęto bez dyskusyi.

Do ust. 2go żądał głosu p. **Skrzyński**, który przypomina przebieg sprawy szkoły weterynaryi. Zdawało się, że szkoła ta wejdzie w życie, tymczasem okazało się, że to były iluzye, ponieważ rząd nie znajduje powodów do jej założenia.

Wezwanie Wydziału, aby rząd sprawę przyspieszył, oczywiście skutku nie odniesie. Wnosi tedy mowca wezwać Wydział krajowy o ponowne rokowanie z rządem.

P. **Chrzanowski** nadmienia, że minister **Lasser** na posiedzeniu Izby posłów oświadczył, że sprawa szkoły weterynaryi na przyszły rok będzie jej przedłożoną. Z tych więc powodów komisya wniosek swój postawiła.

P. **Pietruski** potwierdza, że rząd wziął tę sprawę w ręce, a zapewne tylko sprawy ugodowe wstrzymują go od załatwienia jej.

Po przemówieniu ponownem p. **Skrzyńskiego** i żwawej utarczce między nim a p. **Zyblikiewiczem**, którą marszałek załagodził, i stylistycznej uwadze p. **Grocholskiego** przyjęto punkt 2gi według wniosku komisyi.

Przerwano na 20 minut posiedzenie, poczem p. **Zyblikiewicz** przedstawił ustawę finansową. Suma wydatków wynosi 2,533,014 złr., dochodów zaś 256,407 złr. niedobór tedy 2,276,607 złr. Ponieważ zostawiając dotychczasowy dodatek po 34 cent, uzyska się 2,346,000 złr., przeto możnaby obecnie dodatki o 1 centa zmniejszyć. Lecz komisya tego nie proponuje, ponieważ nadwyżkę 69,353 złr. trzeba będzie użyć na pokrycie deficytu z r. 1876.

Komisya proponuje tedy następującą uchwałę finansową:

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1878, uchwala Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem ⅓ części po 34 centów od każdego złr.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do ponoszenia w wydatkach zwyczajnych oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi.

Te uchwały bez dyskusyi przyjęto.

Przystąpiono potem do sprawozdania komisyi budżetowej o preliminarzu **funduszów indemnizacyjnych**.

Budżet ten bez żadnéj debaty przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Uchwały streszczę później. Tu nadmienię tylko, że dla Galicyi wschodniéj uchwalono dodatek w kwocie 50 ct., dla Galicyi zachodniéj 49 ct., dla W. Księstwa Krakowskiego 41 ct. od 1 złr. podatków.

Po załatwieniu budżetu indemnizacyjnego, nim jeszcze marszałek ogłosił sprawozdanie komisyi adresowéj, zażądał głosu **Namiestnik** i oświadczył co następuje:

W skutek otrzymanego telegramu mam zaszczyt zawiadomić, że Jego C. K. ap. Mość raczył najmiłościwiéj zarządzić zamknięcie sejmu dla król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak.

Upraszam Jego Eksc. p. marszałka, aby w myśl tego najwyższego postanowienia raczył ogłosić sesyę za zamkniętą.

Tu się dały słyszeć głosy — a adres?

Marszałek: W skutek tego zawiadomienia ogłaszam sesyę za zamkniętą.

Po odczytaniu protokółu przemówił marszałek jak następuje:

„Niepodobna mi pominąć wyrazu głębokiej wdzięczności, jaką przejęty jestem za tak łaskawe i życzliwe poparcie usiłowań moich ze strony W. Izby.

Jeżeli trudnym obowiązkom w tem Wysokiem Zgromadzeniu zadosyć uczynić zdołałem, nie sobie przypisuję zasługę, ale tej dobrej woli i zgodności, z jakiemi wszyscy bez wyjątku członkowie W. Izby starali się ułatwić mi zadanie.

Jeżeli Sejm w przeważnej części z rolników złożony, pomimo że przyszedł w porze dla zajęć rolniczych najważniejszej, zgromadził się tak licznie, że śmiało powiedzieć można, tych jedynie zabrakło, których wzgląd na zdrowie zmusił do nieobecności, świadczy to o podniesionem uczuciu obywatelskich obowiązków i dobrze wróży na przyszłość.

Pomimo dobrej woli i sumiennych usiłowań, krótkość sesyi nie dozwoliła załatwić tych spraw ustawodawczych, które wymagają dłuższego zastanowienia i szczegółowej pracy kodyfikacyjnej, ale i dla tych spraw także sesya, która się obecnie kończy, nie pozostanie bezpożyteczną. Poznaliśmy się pomiędzy sobą, nastąpił rozdział pracy, który jeżeli na przyszłość nieobowiązuje stanowczo, wskazuje jednakże w ogólnych zarysach tę część zadania, jaka przed innemi pojedyńczym przypada w udziale. Że obowiązki posła nie ustają z chwilą przerwy pomiędzy jedną sesyą sejmową a drugą, o tem nie wątpię, wszyscy przekonani jesteśmy. Mandat nasz, panowie, to z jednej strony spotęgowanie obowiązku, który ciąży na każdym obywatelu czuwania nad wszystkiem, co dotyczy pomyślności, bezpieczeństwa i godności kraju, a z drugiej wezwanie do pracy, jaką każdemu posłowi wskazuje wybór do komisyi lub kierunek do osobistego uzdolnienia; tylko jeżeli każda część ustawodawczego zadania naszego obmyślaną będzie i rozpoznaną dokładnie w czasie wolnym od zajęć sejmowych, kiedy godziny nie są policzone, a myśl swobodniejsza, spodziewać się można uchwał dojrzałych potrzebom kraju wszechstronnie odpowiadających.

Dzisiaj tak jak w chwili naszego zebrania nie łatwo myśl odwrócić od dziejowych wydarzeń. które tak stanowczy wpływ wywierać mogą na losy Państwa i kraju, na przeobrażenie stosunków europejskich.

Za zasługę policzyć należy krajowej reprezentacyi jeżeli pomimo uczuć różnorodnych przez wypadki te wywołanych, umiała zachować trzeźwość sądu i miarę właściwą, zajęła się ze spokojem i rozwagą załatwieniem tych spraw przedewszystkiem, które stanowią bezpośredni zakres jej działania.

Nie obojętność to, Boże zachowaj! ale wyrobione i na ciężkich doświadczeniach z przeszłości ugruntowane przekonanie, że tylko skupienie wszystkich sił, do ukończenia zadań rozpoczętych lub wskazanych, w celu uporządkowania wewnętrznych stosunków kraju lepszą przyszłość zabezpieczyć nam może.

Ufni w sprawiedliwość Bożą starajmy się o to przedewszystkiem, aby sprawa nasza została sprawą dobrą, czystą i sprawiedliwą a ze spokojem oczekiwać możemy dalszych zrządzeń Opatrzności.

Nie było dozwolonem nowo wybranej reprezentacyi kraju u stóp tronu Najj. Pana złożyć wyrazu przekonań i hołdu czci swojej, a z przyczyn od woli i postanowienia reprezentacyi tej niezależnych.

Z nieosłabioną wszakże wiarą w łączność interesów Monarchii z dobrem naszego kraju, z niezachwianem uczuciem wierności i przywiązania do naszego Monarchy, z wdzięczną pamięcią za tylokrotne dowody wspaniałomyślności i łaski Jego, wnieśmy okrzyk niech żyje Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I.“

Izba wzniosła ten okrzyk trzechkrotnie.

Lwów 30 sierpnia.

O. Dziś już od rana zapowiadano z pewnością zamknięcie sesyi. Zaledwie też sejm powziął ostatnią uchwałę budżetową, Namiestnik zażądał głosu i oświadczył, ze w skutek otrzymanego telegrafem polecenia uprasza o zamknięcie sesyi sejmowej. Poczem Marszałek oświadczył, że zamyka sesyę, i tylko wezwał sekretarzy do odczytania protokółu ostatniego posiedzenia. W sejmie wiadomość ta nie sprawiła wrażenia, gdyż była oczekiwaną, a na galeryach odezwało się kilka tylko głosów, wołających o adres.

Po odczytaniu protokółu Marszałek zabrał głos pożegnalny, który w obszernem streszczeniu a zapewne nawet według stenograficznych zapisków mieć będziecie współcześnie z tym listem.

Wrażenie mowy Marszałka było istotnie głębokie, gdyż hr. Wodzicki nie lubi zatajać kwestyj politycznych, ale występuje z niemi otwarcie, dotknął też najdrażliwszych spraw, a powszechny odgłos przyznaje mu i przyznać musi, że z wielką uczynił to godnością i taktem. Ustęp o wojnie i wypadkach dziejowych nacechował niejako położenie przymusowe, w jakim się znalazł sejm i odezwanie się o nich do tronu. Warował on godność Izby, łącząc się niejako z treścią adresu, a mimo tego z każdego wyrazu mówcy przebijała tendencya poparcia interesów monarchii i kraju. Nadzwyczaj zręcznie rozwiązał on słowa czci dla wspaniałomyślnego Monarchy, które Izba trzykrotnie z zapałem powtórzyła.

Marszałek nadto wzywał posłów do pracy pozasejmowej i dziękował im za wytrwałość i gorliwość. Izba nie mogła dać wyrazu wzajemnego uznania dla marszałka, który tak znakomicie przewodniczył zgromadzeniu, ponieważ hr. Wodzicki chcąc uniknąć dalszych przemówień zakończył swą mowę zamknięciem posiedzenia. Temu przypisać trzeba niedopełnienie zwykłej formalności podziękowania marszałkowi, które teraz Izba tem chętniejby wyraziła, że istotnie każdy z posłów oddawał nadzwyczajne pochwały takowi i zręcznemu kierownictwu hr. Wodzickiego.

Winienem sprostować moje doniesienie o głosowaniu rozstrzelonem w Kole w sprawie adresu, ponieważ uważam, że jest ono błędnie rozumiane. Pisałem o rozstrzeleniu głosów pomiędzy posłami zwykle trzymającemi się razem; ponieważ możnaby myśleć, że to rozbicie nastąpiło z powodu polityki zewnętrznej, jak to niektórzy rozumieli, przeto donoszę, że przeciwnie, odnosiło się ono do spraw wewnętrznych monarchii, gdyż część adresu o sprawach zewnętrznych przeszła jednozgodnie.

Wiedeń 30 sierpnia. Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, są o tyle zdaniem *Pol. Corr.* zakończone, iż delegowani obu stron poddali już cały materyał obradom, zdali sprawozdanie swym rządom o istniejących jeszcze różnicach, i czekają teraz na decyzyę. Co do ostatecznego rezultatu tych rokowań, nie da się je zcze dziś nic stanowczego powiedzieć, jak twierdzi rzeczony dziennik, lecz polepszyły się widoki, że ostatecznie przyjdzie do porozumienia. Z innych stron zapewniają, że przybycie do Wiednia kilku ministrów węgierskich zostaje z tą sprawą w związku. O podjęciu na nowo rokowań ugodowych, nie słychać jeszcze nic pewnego.

— Od chwili wydania ustawy podwyższającej płace urzędników państwowych, starali się także urzędnicy wszelkich innych kategoryj o uzyskanie tego polepszenia. Przedewszystkiem zaś wystąpili z tem żądaniem emeryci wojskowi, lecz delegacya nieuczyniła mu zadość, ze względu na finanse państwa. Teraz z powodu pomyślnych zbiorów, obudziły się nadzieje i życzenia w tym samym kierunku. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że oddział rachunkowy ministerstwa wojny wykończa teraz odnośny elaborat, dawniej już rozpoczęty, a to z inicyatywy NPana. *Bohemia* utrzymuje, iż pomimo wielkiéj liczby emerytów wojskowych (jest ich 9 660) ofiary pieniężne na polepszenie ich pensyj nie będą zbyt wielkie i i zmniejszać się będą z każdym rokiem, gdyż wielu wojskowych emerytów jest już w bardzo podeszłym wieku. Według dawnej skali pobiera emeryturę osób i rodzin wojskowych około 9,660 w kwocie 6.500,000 zł.

Teatr wojny.

Z ożywionego ruchu, jaki obecnie panuje w Serbii wnosić można, że nam przybędzie niezadługo nowy teatr wojny, a przynajmniej rozszerzenie obecnego naddunajskiego pola obrotów wojskowych.

Już kilka oznak poprzednich naprowadzało na domysł, że Rosyanie jakoby zwątpili o możności wyrugowania siłą broni Osmana baszy z obronnej jego pozycyi pod Plewną.

Wspominano najpierw o obsaczeniu jego pozycyi. Wykazaliśmy już niepodobieństwo uskutecznienia tego zamiaru wobec sił ustawionych w Łowczy, któreby każdej chwili zjawić się mogły na tyłach oddziałów zdradzających chęć nietylko obsaczenia, ale choćby tylko oskrzydlania pozycyi Plewny od południa. Myśl o obsaczeniu Plewny, zamieniła się później w zamiar ogłodzenia obozu Osmanowego i zmuszenia go przez to albo do dobrowolnego opuszczenia Plewny, albo do rozpaczliwego ataku na obwarowane pozycye rosyjskie. Z początku zdawało się, że zamiar ten nie na ram stałych, w którychby się jasno mógł zarysować. Rzekome wysłanie dywizyi konnej, która zmiatając cały gościniec aż do Orgańskiego wąwozu pod Zofią miała i zamknięciem tego źródła dowozów tureckich się zająć, wyprawa, która wobec kategorycznych zapewnień wychodzących z obozu rosyjskiego zdawała nam się przez chwilę dosyć prawdopodobną, zmalała w końcu do przedarcia się małego oddziału kozaków Skobelewa, który częścią przecisnął się nocnemi marszami napowrót do swoich, częścią błąka się jeszcze nad gościńcem, ukrywając się zapewne u konspiratorów bułgarskich i prowadząc ztąd pewien rodzaj partyzantki, tak że dostawy uskuteczniać się teraz muszą ze stósownym konwojem. Wszystko to jednak należało do rzędu **małych** środków. Teraz dopiero zaczyna się wykazywać, że na dnie tej myśli leżały zamiary opierające się na wciągnięciu nowych żywiołów do wojny przeciw Turcyi. Na przecięcie gościńca do Widdynia wiodącego przechodzą Rumunowie Dunaj pod Korabią, zamknięcie gościńca Zofijskiego stanie się zapewne zadaniem Serbów, których gotowe siły stanęły pod Horwatowiczem nad Timokiem i budują już mosty na tej rzece. Byłoby to rzeczywiście pewnym rodzajem obsaczenia Osmana baszy obwodem rozwlekłej elipsy i zredukowanie go na skąpy dowóz żywności, jaki z najbliższych okolic bułgarskich na zachodzie Plewny leżących mógłby uzyskać, a które zapewne byłyby niedostatecznemi będąc już w wysokim stopniu wycieńczonemi, gdyby Osman basza niemiał zgromadzonych magazynów. (Patrz poniżej telegram).

Wobec widoków przyszłego otoczenia byłoby więc dla Osmana baszy rzeczą bardzo pożądaną, żeby Sulejman basza mógł się przedrzeć przez Bałkany i stanąć w Selwi na zyskanie czucia z jego armią. Pominąwszy dalsze widoki militarne, któreby ztąd wypływały, a o których dopiero będzie pora pomówić jak Sulejman swego zamiaru rzeczywiście dokona, kwestya ciągłego dowozu mogłaby zostać w inny sposób załatwioną, bo z Filipopola, dokąd z Konstantynopola kolej żelazna prowadzi, przez Trawnę i Trajan jest o wiele bliżej niż z Zofii, tylko że droga od Trajana do Łowacza wystawioną jest na ciągłe napady z Selwi, dopóki miejsce to zostaje w rękach rosyjskich.

W miarę jak się załogi Tirnowa, Selwi, Drenowa i Gabrowy uszczuplają przez wysyłanie ciągłych posiłków w pomoc wojskom rosyjskim usiłującym utrzymać się w Szybce, posuwają się nowe siły z głównej armii na wypełnienie tego ubytku. Ze względu więc na siłę wojsk, jakie Plewnie z nad Osmy zagrażają, musi Osman basza doznawać chwilowo pewnej ulgi. Może mu to użyczy tyle swobody ruchów, że będzie mógł pomyśleć o przyzwoitem przyjęciu ks. Karola w Bułgaryi. Zdaje się, że wiadomość o przeprawianiu się Rumunów na prawy brzeg Dunaju była przyczyną wstrzymania dalszych ataków na Selwi. Być więc może, że ciosy wymierzane na Selwi skierują teraz w inną stronę.

Co do sił Osmana baszy, to mamy tylko jednę nieco dokładniejszą wzmiankę o nich przez naocznego świadka, korespondenta dziennika *Times*. Poświadcza on, że Sulejman basza przysłał jeszcze przed zaczepieniem Szybki przez zachodnie wąwozy Bałkanowe 15,000 Nizamów, po których nadejściu wojsko Osmana baszy liczy 76,000 samego doborowego żołnierza.

Korespondencye rosyjskie zaczynają teraz rozpisywać się o przerzedzeniu szeregów Sulejmana, na których uzupełnienie i uzdolnienie do kroków zaczepnych jakoby miały być już użyte oddziały głównej armii tureckiej. Rzecz ta zdaje się polegać na nieporozumieniu. Przerzedzenie szeregów w boju takim, w jakim pozostaje Sulejman od 21 b. m. jest rzeczą bardzo naturalną. Z obopólnej pozycyi wynika jednak, że szeregi rosyjskie muszą być stosunkowo bardziej przerzedzone. Zwyczajną też jest rzeczą, że w dobrze zorganizowanej armii bywają bataliony rezerwowe, z których się luki powstałe w szeregach wypełniają. Armia Sulejmana organizowała się sama spiesznie, niemożna więc mieć gotowych batalionów rezerwowych, ale Sulejman wcześnie o tem zaradził przez organizacyę odbywającą się w Eski i Jeni-Sagrze. Do Jeni-Sagry nadchodzą ciągle nowe siły koleją. Zastępca Sulejmana miał polecenie zbierać i organizować w Jeni-Sagrze armię przeznaczoną na wzmocnienie tej części armii Sulejmana, która obsadziła wąwozy Sliwniańskie i ma działać w ruchach skombinowanych z ruchami głównej armii tureckiej, w Eski Sagrze zaś miał organizować rezerwy dla armii pod bezpośrednim dowództwem Sulejmana stojącej. Długi i morderczy bój w Szybce sprawił, że rezerwy w Eski-Sagrze przysposobione już się wyczerpują i przechodzą do nich wojska z Jeni-Sagry pierwotnie do głównej armii przeznaczone, co zdaje się dawać pochop depeszom rosyjskim do rozgłaszania, że Sulejmana baszę musi już wspierać główna armia. Charakterystycznym jest przytem dodatek, „celem uzdolnienia armii jego do zaczepnego działania“. Ma to z jednej strony obudzać mniemanie, że armia jego już niemoże wykonywać ataków na rosyjskie stanowiska w Szybce, a więcej jeszcze zmierzają rozsiewane wieści do tego, żeby, jeśliby się jednak udało Sulejmanowi przekroczyć Bałkan, obudzić przekonanie, że armia jego nie będzie dla armii rosyjskiej niebezpieczną. O tyle armia ta niezawodnie jest już zmienioną, że dotychczas składała się z samych Nizamów, a dziś przerzedzone szeregi ostatnich, wypełniają Mustehafizami, co ujmuje armii nieco pierwotnej dzielności, ale i Mustehafizy dawały już w obecnej kampanii dowody męstwa, a w połączeniu z pozostałemi w szeregach Nizamami mogą się stać siłą dosyć groźną. Żeby tylko — bo ten warunek trzeba ciągle mieć na oku — Sulejman przeszedł Bałkany, bo niektóre wiadomości z rosyjskich źródeł rozgłaszają już, że Turcy umacniają Kazanlik i zakładają warowne stanowiska w dolinie Tundży, do których zwolna wojska ze Szybki przeprowadzać się zdają. Dla militarnego ocenienia położenia rzeczy, następujący fakt jest decydującym: **Dopóki nie nadejdzie wiadomość, że Rosyanie odebrali Sulejmanowi wyżyny Alikerimzebelu, dopóty z taktycznych względów nie zachodzi potrzeba wycofania wojsk tureckich z Szybki** i zdobycie jej pozostaje prawdopodobnem. Czują to Rosyanie i dlatego wysuwają teraz inne względy militarne: osłabienie zaczepnej siły Sulejmanowego wojska. Czy to prawda lub nie, tego trudno odgadnąć i trzeba oczekiwać dalszych obustronnych doniesień. Nie możemy się jednak wstrzymać od uwagi, że przez Szybkę nie prowadzi właściwa strategiczna droga do decydujących zwycięstw, co od pierwszej chwili zaatakowania jej powtarzamy. O ileby to np. odmienną była postać rzeczy, żeby Sulejman zamiast narażania w Szybce swych Nizamów na zdziesiątkowanie, stał dziś z nienaruszonem swem wojskiem obok Mehemeta Alego pod Jaslarem.

Między Jaslarem a Popkoi gromadzą się po obu stronach znaczne siły i może w krótkim czasie przyjść do ważnej bitwy.

W Azyi Rosyanie starają się koniecznie osłabić wrażenie niekorzyści, jakie dla nich wynikają z opanowania przez Turków wzgórz kizilskich oskrzydlających ich prawe skrzydło, niemogą jednak zaprzeczyć faktu, że pozostały w rękach tureckich razem z ważnym punktem na froncie nad rzeczką graniczną. Z oparcia się wojsk tureckich o nowo zdobyte pozycye wnosić można, że uderzą teraz na wojska Lorisa Melikowa, żeby korzyści nowej swej pozycyi wyzyskać.

Petersburg 29 sierpnia. (*urzęd*) Z Kurukdary donoszą dnia 28 sierpnia. O świcie d. 25 b. m. natarł Muchtar basza od wszystkich stron silnie na stanowiska Lorisa Melikowa, starając się oskrzydlić nasz lewy bok. Bój trwał aż do 5ej popołudniu. Turcy odparci na całej linii, cofnęli się z wielkiemi stratami na dawne swe pozycye pod Ładżą. Niestety zaraz przy pierwszym brzasku dnia zdobyli Turcy wzgórza **Kisili-Tapa**, których bronił tylko jeden batalion rosyjski. Straty nasze małe. Rannemi: jenerał **Czawczawadże**, jenerał-major **Komarow** i pułkownik **Barjatyński**.

Kolumna pułkownika Szelkownikowa, która z Saczy wyszła celem połączenia się z kolumną Alchazowa i udała się do Suchum, posunęła się d. 18 b. m. ku wąwozom Gagryńskim, które nieprzyjaciel umocnił i zdobyła w nocy obwarowania bez względu na ogień monitorów. Nad ranem część wojska, która jeszcze nie przeszła była wąwozu, wstrzymaną została ogniem monitorów. Nagłe uderzenie na monitory parowca „Konstantego“ otworzyło znów drogę.

Konstantynopol 29 sierpnia. (*Fremdenblatt*). Celem ułatwienia zaprowiantowania wojsk Osmana baszy i zabezpieczenia ich od przerwy w dostawie, założono w Etropolu i w Izworze wielkie magazyny, tak że obóz może się odbyć bez codziennych dowozów z Zofii.

Bukareszt 30 sierpnia. (*Pol. Corr.*) Pod Ruszczukiem zaszło kilka drobnych utarczek, w których huzary Łubińskiego pułku odnieśli korzyści. Pułkownik Warlemow napadł pod Mamogli i Azarlik transport turecki i zdobył 96 koni, 2576 wołów i 4000 baranów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 sierpnia. Wczoraj miasto nasze witało Nuncyusza apostolskiego Arcybiskupa Tesalonickiego mgra **Jacobiniego**. Już od godziny 8ej wieczór tłumy ludu zaległy plac przed dworcem kolei żelaznej aż w ulicę Lubicz. Peron kolejowy był zapełniony publicznością do natłoku, a w sali gościnnej Iej klasy zebrało się duchowieństwo, przedstawiciele miasta i wiele osób pragnących złożyć dostojnemu gościowi winny hołd czci i szacunku. Kraków witał reprezentanta Stolicy św. odpowiednio do swych tradycyj katolickich i narodowych, do uczuć, które nim zawsze kierowały; dał też nowy dowód swej jedności z Kościołem rzymskim i przywiązania do niego. Nie był to jedynie tłum ciekawych, ale zastęp ludności, pragnącej stwierdzić swe katolickie przekonania.

Pierwotnie przyjazd Nuncyusza był naznaczony na godz. 9tą, w ostatniej zaś chwili zaszła zmiana, doniesiono bowiem, że Arcybiskup Jacobini przybędzie dopiero przed godz. 10tą zwykłym pociągiem. O godz. 6ej wieczór Nuncyusz wyjechał z Freistadtu, gdzie bawił u hr. Larischa. W Oświęcimiu przyjmował go w imieniu X. biskupa tarnowskiego Pukalskiego, infułat **Król** na czele licznego zastępu duchowieństwa z sąsiednich dekanatów, jako na granicy dyecezyi tarnowskiej. Przed godz. 9tą stanął pociąg w Krzeszowicach, gdzie na dworcu wspaniale przybranym i oświeconym lampionami powitał Nuncyusza prezes Rady powiatowej krakowskiej poseł Paweł Popiel i rodzina hr. Potockich. P. Popiel towarzyszył następnie Nuncyuszowi aż do Krakowa. Na parę minut przed 10tą dano znać, że pociąg zbliża się do dworca. Wiceprezydent miasta Dr. **Weigel** przystąpił do wagonu i powitał wysiadającego Nuncyusza w imieniu miasta następującą przemową łacińską:

„Laudetur Jesus Christus! Senatus populique Cracoviensis nomine Excellentiae Vestrae debitum exhibeo homagium et venerationem. — Ave et fave Excellentissime Domine urbi — gaudio exultanti — Polonorum alteri Romae! invitanti inclitisimum Suae Sanctitatis Repraesentantem cum summo charitatis affectu. — Dignetur Excellentia Vestra benignissime intrare. Ubi charitas et amor, ibi Deus.“ (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Rady i ludności krakowskiej imieniem składam Excelencyi na wstępie hołd i uszanowanie. Witaj i sprzyjaj Excelencyo, miastu przepełnionemu radością i drugiemu Polaków Rzymowi, przyjmującemu najdostojniejszego reprezentanta Jego Świątobliwości wyrazem najwyższego przywiązania. Racz wnijść Excelencyo w mury tego grodu. Gdzie znajdziesz przywiązanie i miłość, tam przebywa Bóg!).

Nuncyusz odpowiedział również po łacinie w tych mniej więcej słowach:

„Niezawodnie odznaczające się wiarą i miłością chrześciańską, miasto Kraków, zasługuje na miano drugiego Polaków Rzymu, jak go słusznie nazywają; a miłe są zawsze Ojcu św. dowody synowskiego przywiązania i miłości, które od Polaków tak licznie odbiera. Jeśli zaś co zdolne jest utwierdzić Ojca św. i mnie jako reprezentanta Stolicy Apostolskiej w przekonaniu sympatyi, przywiązania i miłości narodu polskiego, toć zaiste to nader serdeczne przyjęcie, jakiego w tej chwili doznaję. Ta fala ludności przybijająca aż do stopni wagonu mego i grono mężów którzy mnie w tej chwili otaczają, jest mi tego wymownym dowodem. Nieomieszkam donieść Ojcu św. bezzłwocznie o tem nadzwyczajnem przyjęciu, jakieście mnie zgotowali; Panom zaś dziękuję w najgorętszych słowach za okazaną mi przychylność, z jaką mię na wstępie do miasta waszego witacie“.

Dr **Weigel** przedstawił następnie Nuncyuszowi wiceprezesa Rady powiatowej p. Alfreda **Milieskiego**, prezesa Izby handlowej p. Teodora **Baranowskiego**, X. kan. hr. **Scipio del Campo**, który przemówił do niego po włosku i obecnych na dworcu radców miejskich.

U drzwi sali gościnnej powitał Nuncyusza w imieniu duchowieństwa i ludu wiernego Administrator dyecezyi X. biskup **Gałecki** przemową łacińską; wyraził on radość serc, że dyecezya krakowska może przyjąć prrzedstawiciela Ojca św. przynoszącego jej apostolskie błogosławieństwo. Oby błogosławieństwo to spadło na całe miasto i lud wierny i przywiązany do Stolicy św., aby zdołało poruszyć tych nawet, którzy trwają jeszcze w błędzie i ciemnościach.

Na co Nuncyusz odpowiedział: Bardzo mi jest miło, iż zwiedzić mogę Twoją stolicę biskupią. Najżywsze składam Ci dzięki za tak zaszczytne przyjęcie, jakie mi przygotowałeś, a dla Ciebie i dla całej Twej owczarni błagać będę o szczęście i pomyślność.

X. Biskup przedstawił osoby obecne na sali, z któremi Nuncyusz wśród wielkiego natłoku rozmawiał, a następnie prowadzony przez pp. Pawła Popiela i Dr Weigla w strojach narodowych, gdy się ukazał na schodach dworca, powitały go niezmierne zastępy ludu okrzykami *vivat!* Niech żyje Pius IX! a przed dworcem bractwa i cechy z chorągwiami utworzyły przy świecach i pochodniach szpaler, przez który Nuncyusz wśród ciągłych okrzyków i odgłosu dzwonów kościelnych przeszedł do przygotowanego powozu. Jechał też otoczony chorągwiami i bractwami oraz szeregiem pochodni z wiceprezydentem miasta Dr Weiglem przez ulicę Lubicz, bramę Floryańską, Rynek, ulicę Sławkowską i do klasztoru XX. Misyonarzy przsz ulicę św. Filipa na Kleparzu. Wszędzie zaś oczekiwały go tłumy ludu, witając okrzykami, a przed pięknie oświetlonym domem XX. Misyonarzy tłum zalegał całe prawie Targowisko końskie. Nuncyusz odprowadzony do mieszkania przez Dra Weigla, ukazał się w oknie pierwszego piętra i udzielił zgromadzonemu ludowi błogosławieństwa apostolskiego. Naczelna komenda wojskowa postawiła przed domem XX. Misyonarzy straż honorową ambasadorowi papieskiemu. Do późnej nocy gwarno było na ulicach Krakowa, który tak wspaniale przyjmował przedstawiciela Stolicy Apostolskiej.

Dziś rano Nuncyusz przyjmował naprzód Zgromadzenie Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia, potem administratora dyecezyi X. biskupa **Gałeckiego**, na czele duchowieństwa świeckiego i zakonnego. W dłuższej przemowie dziękował Biskupowi za niespodziewane a tak świetne i serdeczne przyjęcie, zgotowane mu przez wiernych jego dyecezyi. Mówił, że Ojciec Ś., który odebrał już tyle dowodów przywiązania i miłości ze strony Polaków, przyjmie z radością nowy ten objaw, a będzie mu to pociechą dla jego zbolałego serca w tych tak ciężkich dla Kościoła czasach. Po duchowieństwie przyjmował Nuncyusz delegata Namiestnictwa, radcę dworu **Bobowskiego**, prezesa sądu wyższego bar. **Budwińskiego**, dyrektora prokuratoryi skarbowej **Haylinga**, X. biskupa **Janiszewskiego** i wiele innych osób. Redakcya *Czasu* miała o godz. 11ej posłuchanie u Nuncyusza. P. Aleksander **Szukiewicz** przedstawił mu członków redakcyi. Nuncyusz wyraził uznanie i podziękowanie dla dziennika, stojącego zawsze silnie i wytrwale przy wierze i Kościele. Podnosił następnie znaczenie i zadanie prasy, która stawszy się w obecnych czasach potęgą, może zarówno szkodliwie jak i pożytecznie działać. Wierzajcie mi panowie, rzekł, że ta praca wasza przynosi nietylko korzyść Kościołowi, ale także krajowi i społeczeństwu waszemu i wszystkim ludziom porządku. W końcu zachęcał Nuncyusz Redakcyę do dalszej wytrwałości i pracy, która nie powinna się zrażać przeszkodami, lecz wciąż iść dalej w raz obranym kierunku. Opowiadał także, że wzruszony jest przechodzącem wszelkie nadzieje przyjęciem Krakowa, i że wysłał dziś rano depeszę do Ojca Śgo, donoszącą o tej manifestacyi katolickich uczuć Polaków.

O godz. 3-ej przybył Nuncyusz apostolski do sali radnej w Ratuszu miejskim, gdzie go przyjmowała Rada miejska i urzędnicy Magistratu z wice-prezydentem miasta Drem Weiglem na czele. Po przedstawieniu sobie obecnych, wyraził Nuncyusz podziękowanie za wczorajsze przyjęcie, którego pamięć zachowa na zawsze; objawił przytem życzenia na pomyślność miasta. Następnie oglądając szczegółowo salę radną, przypatrywał się z szczególnem zajęciem portretowi b. prezydenta Dra Dietla, przy którym Dr. Weigel zwrócił uwagę, że przed kilku laty Dr Dietl również przyjmował w mieście naszem nuncyusza apostolskiego Falcinellego.

W czasie bytności Nuncyusza znajdowało się na galeryi kilkanaście pań.

Z Ratusza miejskiego udał się Nuncyusz na Zamek. Dziś jest Nuncyusz na obiedzie na Woli u ks. Czartoryskich.

O ile nam wiadomo, Nuncyusz wyjedzie z Krakowa we wtorek o godz. 11-ej zrana; z Rzeszowa uda się do Tyczyna, majętności marszałka krajowego hr. Ludwika Wodzickiego. We środę zaś rano wyjedzie do Starejwsi, gdzie stanie o godz. 1-ej w południe. Z powodu ograniczonego czasu Nuncyusz zwiedzi po drodze kościoły tylko w Rzeszowie i Tyczynie.

— Radca ministeryalny p. Filip Zaleski przejechał dziś rano ze Lwowa do Wiednia.

— Po długiej chorobie sprowadzonej obiciem arszenikowem pokoju, wrócił okulista Dr Rydel do zdrowia zupełnie. Szanowny profesor całą zimę chorował, a przepędziwszy lato w Cieplicach czeskich, skąd przybył temi dniami do Krakowa, odzyskał zupełnie zdrowie i rozpocznie napowrót wykłady z otwarciem kursów i kliniki oftalmicznej.

— Dziś o godz. 9ej rano zaszedł smutny wypadek, który kilkoro ludzi dotknął. Podczas budowy domu pod l. 124 przy ulicy Górnych Młynów, własność Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, urwał się gzyms niedostatecznie jeszcze przyciśnięty, zwalił się na rusztowanie i takowe zdruzgotał; skutkiem tego murarze Adam Gęglecki *vel* Zajączkowski i Stanisław Gwizdowski ciężko ugodzeni już w drodze do szpitala życie zakończyli, a Teofil Wróbel, Józef Gdowicki, Józef Wadach i Władysław Polanek poranieni mniej więcej ciężko, umieszczeni zostali w szpitalu św. Łazarza, wreszcie Jan Witke zdołał o własnych siłach, lubo potłuczony, udać się do domu. Budowę tego domu prowadził p. Pokutyński, lecz wyjeżdżając do kąpiel, powierzył go innemu budowniczemu i majstrowi murarskiemu, na których ciąży odpowiedzialność za brak należytego dozoru.

— Wczoraj wieczorem pod L. 68 przy ulicy Krakowskiej na Kazimierzu na 2em piętrze wszczął się ogień z powodu rozbicia przez nieostrożność lampy napełnionej naftą; ta ostatnia wylawszy się zapaliła się od świecy, którą niosąca lampę trzymała w ręku. Domownicy ugasili jednak ogień niedopuściwszy szerzenia się takowego.

— **Krzeszowice** 28 sierpnia.

Komitet loteryi fantowej odbytej tu d. 15 b. m. na wsparcie ubogiej a w Krakowie kształcącej się młodzieży szkolnej czystym dochodem z niej uzyskanym w ilości 380 złr. rozrządził w ten sposób, że 200 złr. przesłał na ręce Dra Zolla Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako przewodniczącego Towarzystwa wspierania młodzieży ubogiej w Krakowie w szkołach ludowych miejskich kształcącej się, a z pozostałych 180 złr. rozdał po złr. 30 Adamowi Banachowi z Krzeszowic, uczniowi gimnazyum Sej Anny, Marcinowi Słowikowi z Bierzanowa, uczniowi szkoły realnej i Janowi Wojtychowi z Krzeszowic, uczniowi szkoły realnej; po złr. 25 Ignacemu Suskiemu z Krzeszowic uczniowi gimnazyum Śej Anny i Józefowi Cechak z Tenczynka, uczniowi szkoły realnej w Krakowie, tudzież po 10 złr. Antoniemu Liśkiewiczowi, Adamowi Głowackiemu, Piotrowi Dudzie i Julianowi Warchałowi uczniom szkoły ludowej w Krzeszowicach.

— Główno dowodzący w Galicyi jenerał hr. Neipperg, obchodził d. 25 sierpnia na zamku Schwaigern w Wirtembergii srebrne wesele; żona jego jest z domu ks. Lobkowiczów. Między gośćmi był także margr. Wielopolski, jako krewny.

— Na Pasiekach łyczakowskich pod Lwowem gospodarz Grzegórz Czernik, rozgniewany na sąsiada swego Jana Koguta, że ten obił jego córkę, która mu w ogrodzie szkodę robiła, wpadł do jego mieszkania i w bitce pchnął go nożem, tak iż ranny zaraz ducha wyzionął.

— We środę wieczór 14-letni żydek zakradł się we Lwowie do mieszkania swojej krewnej a zdybany na gorącym uczynku kradzieży, skoczył z balkonu pierwszego piętra i mocno się uszkodził.

-- Straszliwa burza gradowa srożyła się dnia 24 sierpnia około północy w okolicy Jarosławia, w Monasterzu zaś i Surmaczówce szalał formalny orkan, który w pierwszej wsi 25, a w drugiej 20 domów obalił i wszystkie inne budynki znacznie uszkodził. Drzewa owocowe i inne najstarsze w lasach połamał lub z korzeniami z ziemi powyrywał. Orkan posuwał się w kierunku z zachodu na wschód. Grad przytem zniszczył zupełnie na pniu ziemiopłody, jak owsy, hreczki, prosa i warzywa, a zboża złożone w kopach na polu bez śladu wicher poroznosił po okolicy. Także w Woli Buchowskiej słabsze budynki zostały obalone i ziemiopłody zniszczone. W Surmaczówce dwie osoby odniosły lekkie stłuczenia. (*Gaz. Lwow.*)

— Bilety bankowe rosyjskie są w takiej ilości podrabiane, iż przyjmują je po handlach, kantorach i bankach z wielkiem niedowierzaniem. Fałszerze korzystając z wojny obecnej puszczają bilety podrabiane w Rumanii i Bułgaryi, gdzie w ogóle pieniądze rosyjskie mają teraz znaczny obieg. D. 27 sierpnia przytrzymano w Wiedniu w kantorze Wernera na placu św. Szczepana młodego Armeńczyka, nazwiskiem Stefan Abog, który chciał wymienić 15 sztuk 10 rublowych, dość licho wykonanych. Zeznał on, że mieszka w Erzerum, trudni się handlem drzewa i że niedawno kupił w Paryżu 90 sztuk 10-rublowych i 98 rubli w drobniejszych papierach. Znaleziono przy nim te pieniądze a w jego mieszkaniu 750 rubli także fałszywych. Śledztwo dalsze rozpoczęte. Zdaje się, że ma on spólników, gdyż nazajutrz jakaś obca osoba z Krymu przybyła wymieniła w innym kantorze 50 rubli tej samej fabrykacyi, jakie znaleziono u Aboga.

— Wychodzący w Kwebeku w Kanadzie *M. Chronicle* donosi pod d. 10 sierpnia, że nieznany sprawca chciał wysadzić z torów pociąg umyślny, którym jechał lord Dofferin, jlny gubernator Kanady z rodziną i służbą. Pewna kobieta dostrzegłszy sztabę żelazną położoną na poprzek toru kolejowego, rzuciła się z narażeniem życia poprzed pociąg nadchodzący i gestem, oraz krzykiem wstrzymała go.

— Królowa Madagaskaru usamowolniła wszystkich niewolników tej wyspy. Jeszcze w r. 1865 zawarła ona z Anglią traktat, w którym obowiązała się położyć kres handlowi niewolników. Gdy jednak właściciele niewolników odmówili jej prawa rozporządzania niewolnikami, których nabyli przed podpisaniem traktatu z Anglią, przeto królowa odważyła się na krok stanowczy.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Potokownę z Chmielnika w Król. Pols. za kradzież branzolety, a Władysława Prossyla z Śledziejowic, służącego, za kradzież pieniędzy w sklepie, gdzie przyszedł pod pozorem kupna. Markus Goldfinger złożył w policyi paszport Józefa Czepka i inne papiery, które wczoraj znalazł na Stradomiu. Anna Grychowska, lat 13 mająca, wyszedłszy dziś z domu pod L. 34 przy ulicy Zwierzynieckiej, nie wróciła prawdopodobnie zmyliwszy sobie drogę. Ubrana w sukienkę perkalową, różową i w kapelusz słomkowy przewiązany czarną aksamitką.

TEATR LETNI. — W sobotę dnia 1go września: Na dochód M. Czechowskiego (suflera teatru). Poemat Fryderyka Szyllera w 9 obrazach, tłumaczył A. G., muzyka Kazimierza Hofmanna: *Pieśń o dzwonie.* — Rozpocznie: Komedya w 1 akcie z niemieckiego przełożył K. Chłapowski: *Garibaldi.* — Nastąpi: Komiczna operetka w 1 akcie z muzyką Fr. Suppego: *Dziesięć cór na wydaniu.* Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 6ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 30go sierpnia pogoda; termometr od 14·7 doszedł do 25·6 C. — Barometr zwolna opada; rano o 6ej dnia 31go sierpnia stan jego był 741·2 millim.. termometru 16·0 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 1go września. Św. Idziego opata i św. Bronisławy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 30go i 31go sierpnia

Wczorajszy targ na Baranie co do dowozu był dosyć dobry, zaś pod względem obrotu i chęci kupna więcej ożywiony. Dowieziono już znaczniejszemi partyami zboże na sprzedaż, które wkrótce rozkupionem zostało.

Płacono za pszenicę za 237 funtów od złp. 48 do 56 złp.; żyto za 227 funtów złp. od 33 do 36 złp.; jęczmień za 202 funtów od 21 do 26 złp.; owies na 138 funtów od złp. 15 do 16 złp.; rzepak na 208 funt. od 60 do 63⅓ złp

Ruch i chęć kupna na dzisiejszym targu Kleparskim były więcej ożywione. Tendencya była stała, ceny utrzymywały się stale w ciągu targu. Pszenica tarnopolska, która w tym roku piękne wydaje ziarno, znajduje chętnych kupców, i wyżej jest płaconą od pszenicy z Kongresówki. Do Prus dosyć znaczne zakupiono partye, tak samo do młynów parowych na Podgórzu jako też i do Bińczyc. Żyta dowóz był nie wielki, dla tego też chętnych znajdowało kupców.

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogram. od 10·30 do 11·50 złr., czerwoną od 10·50 do 12·—, białą od złr. 10·75 do 12·— złr.; żyto piękne za 100 kilogram od 8·— do 8·35; żyto pośled. za 100 kilo. od 7·50 do 8·10; jęczmień stary za 100 kilogram. od 8·20 do 8·65; nowy za 100 kilogram. od 6·50 do 7·50; owies za 100 kilogram. od 6·70 do 7·10; groch od 8·— do 10·—; fasolę od 9·— do 13·—; rzepak od 16·50 do 17·50.

Wiedeń 30 sierpnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2185, żywych owiec 23,435, żywej nierogacizny 965 sztuk.

Cielęta płacono od 38 do 58 złr.; żywe owce węgierskie od 35 do 47 złr., rosyjskie od 38 do 49 złr; proste owce w czarnej grubej wełnie od 35 do 39 złr., za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską płacono od 38 do 45 złr., węgierską od 47 do 51 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirböck.

Wiedeń 30 sierpnia.

÷ Na targ dzisiejszy spędzono nierogacizny ilość dość znaczną, 965 sztuk, czyli o 300 sztuk więcej, niż przed tygodniem, a blisko 600 więcej, niż przed dwoma tygodniami. Targ znów niebardzo był ożywiony, pozbywano się też towaru po niskich cenach wtorkowych, t. j. po 38—51 złr. za 100 kilo. ż. w. Mimo, że na paryskiem targowisku *La Vilette* ceny skopów dnia 27 b. m. niezwykle poszły w górę, bo o 3—4 centimów na ½ kilo (woły płacono o 10 frk. na sztuce drożej), dzisiejszy tutejszy targ na skopy niebardzo się polepszył co do cen po znacznej zniżce zeszłotygodniowej, a to w skutek niezmiernie licznego spędu, który oprócz 4,000 zapowiedzianych jeszcze sztuk wynosił blisko 19,400 sztuk, czyli o 4400 sztuk więcej, niż przed tygodniem. Płacono: 36, 40, 47, 49 złr. za 100 kilo ż. w., 12, 14, 18, 22, 26, 30 złr. za parę. Najpopłatniejszy jest towar rosyjski, którego też niemal połowa ogólnego spędu była na targu.

Wiedeń 30 sierpnia.

△ **Okowita.** Wiedeń 30 sierpnia —·—; Peszt, 29 sierpnia 31·— 31·50 złr.; Wrocław, 29 sierpnia w miejscu 51·20 marek płacono, na sierpień 50·50 mark. ofiarowano, na listopad i grudzień 50·50 mark. ofiar. Szczecin, 29 sierp. w miejscu 52·40 mark., na sierpień i wrzesień 52·— mark., na wrzesień i październik 51·30 mark. Berlin, 29go sierpnia w miejscu 53·— mark., na sierpień i wrzesień 52·40 mark., na wrzesień i październik 51·90 mark. Tendencya powszechnie chyli się ku zniżce.

Nafta. Wiedeń, 30 sierpnia z dworca oclona 10·85 złr. za 50 kilo. Brema, 29 sierpnia 13·25 mark. Hamburg, 29 sierpnia w miejscu 12·75 mark., na wrzesień i grudzień 13·— mark. Antwerpia, 29 sierp. w miejscu 33¾. Nowy Jork, 29 sierpnia —·—. Usposobienie na wszystkich targowiskach ustala się, tendencya ku zwyżce.

Peszt 29 sierpnia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy niewielki, chęć kupna ożywiona, celne gatunki o 10 cent. wyżej, pośledni gatunki zaniedbane. Ceny żyta, jęczmienia i kukurudzy stałe. Owies bez zmiany.

Płacono za pszenicę na 76 kilogram. od 11·50 do 11·60; na 80 kilogram. od 12·30 do 12·35; żyto na 70 do 72 kilog. od 7·60 do 7·80; jęczmień na 62 do 63 kilogra. od 7.70 do 8·60 złr.; owies na 36 do 40 kilogra. od 6·60 do 6·75; kukurudzę na 74 kilogram. od 7·— do 7·05; proso od 6·90 do 6·95 spirytus od złr. 31·— do 31·50 złr.

Wrocław 29 sierpnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 20·80 mark; żyto na 200 f. po 15·30 m.; owies na 200 f. po 14·40 mark.; rzepak na 150 funt. 31·25 mark.; olej po 72·50 mark.; spirytus na 100 Tralesa w miejscu po 51·20 mark.

Przyjechali do Krakowa od 30go do 31go sierp.

HOTEL POLLERA. K. Borhart z Rateno, M. Silber z Rzeszowa, L. Górecki z Gliwic, A. Wernichl z Gliwic, Dr T. Hellmann z Tarnobrzegu, F. Heszel ze Staszowa, E. Lukas ze Lwowa, E. Knechtel z Karlsruhe, A. Orda z Warszawy, A. Dyskur z Kongresówki, X. H. Skrzyński z Galicyi, J. Raab z Sącza, M. Pirls z Bytomia, F. Bocheński z Warszawy, L. Heilper z Warszawy, F. Span z Częstochowy, L. Walkhof z Kijowa, N. Pozner z Hull, W. Lisowski ze Lwowa, T. Hoffmann z Römersdorf, S. Regelmann z Warszawy, T. Fuker z Warszawy, S. Kober z Wiednia, hr. W. Potocki z Częstochowy, Henryk Wolff z Biały, N Hommen z Kolonii, J. Rolle z Podola, Zwilling z Rayska.

HOTEL VICTORIA: N. Żochowska z Kongresówki, S. Rotwand z Warszawy, G. Pecchio Weitenfeld z Warszawy, W. Brzezińska z Warszawy, H. Wawelsberg z Warszawy, F. Biswangec z Berlina, S. Epstein z Warszawy, E. Boneitl z Berlina, I. Klomow z Karlsbadu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Gstein 29 sierpnia. Posłowie br. Stolberg-Wernigerode i Kendell przybyli tu dzisiaj i bezzwłocznie mieli posłuchanie u ks. Bismarka.

Paryż 30 sierpnia. Wieść obiega, że marszałek Mac-Mahon zamierza, widząc trudności położenia, oddalić obecne ministerium a powołać jenerała Chanzy do złożenia nowego gabinetu.

Podajemy na innem miejscu opis przyjazdu Nuncyusza Apostolskiego do Krakowa. Arcybiskup Jacobini jadąc do Starej wsi, uda się na zaproszenie Arcybiskupa Wierzchlejskiego i Metropolity Sembratowicza do Lwowa. Podróż po Galicyi dozwoli ambasadorowi Ojca św. rozpatrzeć się w stosunkach naszego Kościoła, poznać jego potrzeby i przekonać się zarazem o głębokiem przywiązaniu ludności do Stolicy Apostolskiej i Kościoła. Tych uczuć objawy spotka zapewne Nuncyusz w całym kraju i dla tego też przypisujemy podróży jego także poniekąd polityczne znaczenie, idzie bowiem o naoczne zbadanie i przekonanie się o usposobieniu ludu, który mimo wpływów szkodliwych, mianowicie we wschodniej części kraju, nigdy i niczem nie da się zachwiać w swych uczuciach jedności i wierności dla Kościoła.

Jak przekonywa sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia sejmowego, które było ostatniem, nie przyszło wcale do rozpraw nad adresem, albowiem zaraz po ukończeniu budżetu, Namiestnik na mocy nakazu otrzymanego telegrafem z Wiednia, zamknął sesyę. Przemowę Marszałka po ogłoszeniu zamknięcia sesyi, podajemy powyżej w liście ze Lwowa a już telegram o zamknięciu i o tej mowie dał nam przedmiot do kilku uwag na początku dziennika zamieszczonych. Niepomyślne więc zapowiedzi o niedopuszczeniu adresu pod obrady, sprawdziły się, a jednak, o ile nam wiadomo, dyskusya w Izbie byłaby ożywioną, bo obok obrońców zmienionego projektu adresowego, byliby się znaleźli mówcy, coby przeciw niektórym stronom adresu z całą stanowczością stanęli, a przeto nie można wcale wiedzieć, czyby w pełnym Sejmie adres nie uległ znacznym zmianom.

Zawczasu wiemy, jak będą się odzywały w tej sprawie dzienniki wiedeńskie i mieliśmy już przedsmak ich, gdy się pierwsza rozeszła pogłoska o zamknięciu sesyi sejmowej przed uchwaleniem adresu. W jednych z nich duch centralizmu zdawał się tryumfować; w innych właśnie zmiana drugiej części adresu była wprawdzie pożądaną, ale wolą one mimo tego, że cały adres nie przyszedł do skutku, tak dalece dotkliwym stał się dla nich autonomiczny charakter całej naszej prawodawczej pracy. W dziennikach rosyjskich znajdujemy już dziś pewną radość z nieudania się adresu, o czem na pierwszą wieść o zamknięciu sejmu donoszą one; ale podobnie jak pruskie, tak i rosyjskie dzienniki mylnie mniemają, że rząd staje przeciw autonomii Galicyi i swobody kraju ma zamiar ścieśnić.

Znajdujemy jednak w jednym z dzienników moskiewskich wcale zdrowe zdanie, iż adres w pierwszej swojej redakcyi mógł być przez rząd przyjęty, bo dawał miarę politycznej wytrawności i nie przechodził zakresu prawodawstwa krajowego.

Brak miejsca nie dozwolił nam umieścić dziś dokończenia listu Kostomarowa wczoraj zaczętego, a o którym powimy na osobnem miejscu słów kilka, chociażbyśmy mogli sprawić się krótko z profesorem i historyografem rządowym. Żąda on ze strony Polaków nie słów, ale czynu, a więc i my moglibyśmy mu powiedzieć: „nie słowem, ale czynem musiałaby Rosya dowieść, iż pragnie pojednania“.

Dowiadujemy się, że jenerał Ignatiew i książę Czerkawski popadli w niełaskę, może chwilową. Zdaje nam się, że oni obaj, jako reprezentanci kierunku panslawistycznego w obecnej wojnie, mogli byli dawać krokom rządu rosyjskiego tłumaczenie, któreby w Wiedniu, a nawet w Berlinie niemile było widzianem. W danej chwili obaj wrócą do łaski.

Berlińska *Provinzial Corresp.* powtarza oświadczenie *Reichs Anzeigera* o przedstawieniach robionych Porcie ze strony niemieckiej względem nieprzestrzegania przepisów umowy genewskiej i o przystąpieniu innych państw do tego kroku. Z tego się pokazuje, mówi *Provinz. Corr.*, że mocarstwa i inne rządy poczytują krok rządu niemieckiego za uzasadniony, albowiem nie przystąpiłyby do niego, gdyby nie miały pewności, iż konwencya genewska była naruszoną, a idzie tu osobliwie o chorych wojskowych. My jednak z tego widzimy, że przystąpiły do tego kroku w zasadzie te rządy, które nie miały sposobności przekonać się naocznie o stanie rzeczy. Anglia zaś nie przystąpiła do kroku rządu pruskiego, nie dla tego, żeby zaprzeczała okrucieństwom baszybozuków i Czerkiesów, ale dla tego, że skarg podobnych przeciw Bułgarom nie chciano w Berlinie przyjąć.

Ażeby tak zwana ustawa o rękojmiach Papiestwa mogła być w niwecz obróconą, Mancini, minister wyznań i sprawiedliwości, wygotował projekt ustawy, który ma być zupełnem zaprzeczeniem zasad pomienionej ustawy. Rząd ma przystąpić do rozdziału Kościoła i państwa; wybór proboszczów przez gminy; uposażenie dyecezyj w rękach wybranych delegacyj; zarząd dochodów probostw w rękach gmin; obrzędy zewnętrzne kościelne podlegają przepisom policyjnym; rząd sprawuje nadzór nad czynnościami Kościoła. I to ma być rękojmią papiestwa, a jest istotnie dalszym ciągiem usiłowań około poddania Kościoła pod władzę rządu i ustawa ta idzie dalej od ustaw majowych pruskich.

Postawa Grecyi staje się coraz łagodniejszą. Na ostrą groźbę Porty, że w razie, gdyby wybuchło powstanie w prowincyach nadgranicznych, wojsko tureckie wkroczy do Aten, gabinet grecki udzielił Porcie wyjaśnień dowodzących, że zapał wojenny Greków nie jest zbyt wielkim. Ze strony gabinetu angielskiego robiono także w Atenach uwagę, a misya księcia Edynburgskiego, który w tych dniach udał się do króla Jerzego, ma mieć właśnie na celu wstrzymanie Grecyi od wszelkiej akcyi. Główną przeszkodą do wyruszenia Grecyi jest, jak nadmieniliśmy, brak floty, ograniczonej do dwóch tylko okrętów wojennych. Brzegi greckie są zupełnie ogołocone z wszelkiej obrony, tak że flota turecka mogłaby z wielką łatwością opanować je w jednej prawie chwili. Podobne zwycięztwo tureckie zaraz na początku wojny mogłoby odrazu położyć koniec dalszym krokom zaczepnym. *Corr. Autr.* pisze z tego powodu, że energiczne wystąpienie Porty w Atenach zwróciło uwagę kół rządowych w Wiedniu. Pośpiech, z jakim gabinet ateński udzielił żądanych wyjaśnień, ma oznaczać że zapał wojenny Greków nie jest tak wielki, jakimby go chciano widzieć w pewnych sferach.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 31go sierpnia. *(pryw.)* Aleko basza powołany przez Sułtana do Konstantynopola, odjechał do Paryża i Londynu. *Tagblatt* donosi, że Serbia zajmuje jeszcze ciągle stanowisko wyczekujące, nie zamyśla jednak porzucić zamiaru wzięcia udziału w akcyi. Według *N. fr. Presse*, walka w wąwozie Szybka trwa bez ustanku wśród okoliczności niepomyślnych dla Rosyan. Wszystkie ścieżki idące po obu stronach Bałkanu obsadziło nieregularne wojsko tureckie. Oczekują silnego uderzenia Mehemeda Alego na lewe skrzydło rosyjskie. Droga do Gabrowy obsadzona przez Turków, w skutek czego Rosyanom odcięto odwrót z wąwozu Szybki.

Londyn 30 sierpnia. Bióro Reutera podaje z Konstantynopola wiadomość przez rząd otrzymaną od Sulejmana baszy, który donosi: Nie przestajemy blokować nieprzyjaciela, niepokojąc jego odwrót. Ogień działowy trwa ciągle a forpoczty wymieniają między sobą strzały karabinowe. Rekonesans przekonał, że Rosyanie obsadzili Ebil Agacz, trzy godziny odległe od Gabrowy. Dowódzca Newasinie dał znać, że Czarnogórcy cofnęli się z pod Niksiczu i zostawili korpus obserwacyjny.

Petersburg 31 sierpnia. Ogłoszenie urzędowe donosi z Górnego Studenia 29go b. m: W wąwozie Szybka wszystko spokojnie. Wyjaśnienie co do dalszych zamiarów nieprzyjaciela spodziewane jest bardzo rychło. Strata Rosyan do d. 28 sierpnia wieczór wynosi 98 oficerów, 2633 szeregowców zabitych i ranionych. Z korpusu ruszczuckiego donoszą d. 26go b. m., że kolumna nieprzyjacielska posuwająca się na Sadiczę, została odpartą. D. 27 kolumna nieprzyjacielska, która z Ruszczuku ku Kadskiej wyruszyła, została wpartą na powrót do twierdzy. Z nad dolnego Dunaju d. 28 b. m. donoszą o dwóch szczęśliwych utarczkach jazdy i schwytaniu kolumny tureckiej wysłanej za żywnością.

Petersburg 31 sierpnia. Donoszą urzędownie z Kiurukdara d. 30 b. m.: Przeważne siły nieprzyjacielskie uderzyły d. 24 b. m. na kolumny rosyjskie w Ligdir znajdujące się, lecz napad został z powodzeniem odparty. Trzy kolumny tureckie ponowiły d. 27 b. m. atak na czoło i skrzydła wojska rosyjskiego pod Chalfobi i Czeruchczi i pomimo siły przeważającej Turcy straciwszy 400 ludzi po pięciogodzinnym ogniu z ręcznej broni, odparci zostali w spotkaniu się na bagnety. Strata Rosyan nieznaczna; podobnież uderzenie Turków d. 24 pod wąwozem Awasget i na całej linii frontowej stanowiska rosyjskiego pod Muchaestate odparte zostały z wielką stratą Turków. Rosyanie stracili 21 poległych, 24 rannych. Rosyanie nie przestają posuwać się na Suchum. Kolumna Alchasowa przeprawiła się d. 20 przez rzekę Kelaspoi; przednia straż obsadziła Agelszagowę. Nieprzyjaciel wzmocniony z Batum, ufortyfikował wzgórza otaczające Suchum.

Kursa. Wiedeń 31 sierpnia godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64·20 — Renta srebrna 66 65. — Losy z r. 1860 111·50 Akcye Banku Narod. 836.— Akcye kredytowe 202 25 — Londyn 119 —. — Srebro 104·10 — Napoleony 9·52— — Lombardy 69 — — Losy z r. 1864 136·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 246 80 —Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 121 50. — Akcye kolei węg. północ wschod. 111·—. —Akcye kolei węg. wschod. —·— Anglo Bank 93·— — Obligacye indemn. galicyjskie 84 60 — Losy premiowe węgierskie 77 50. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 104 25 Akcye kolei półn. zach. austr. 113·25 — Listy zastaw. hipoteczne 89·70. — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 58·40— — Ruble 122 25

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów pub.

Kongresowego Królestwa.

Kraków, 31 Sierpnia.

	płacą	żądają
Ruble papier. rosyjski 100	121 —	123 —
Rubel srebrny okrągłkowy	1 75	1 95
Marki niemieckie 100	58 —	59 —
Dukat holenderski wag.	5 60	5 80
Dukat austryacki	5 60	5 80
Napoleondor	9 50	9 75
Półimperyał	9 70	10 00
20-markówka	0 —	0 —
Srebro austryackie	104 50	106 50
Kupony [illegible]	103 50	105 50
Listy zastawne i obligacye		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	—	91
Obligacye indemnizacyjne galic.	84 25	86 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	78	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	85 25	87 —
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 —	91
6% listy dłużne galic. zakł. włoś.	92 —	95 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	96 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	83 50	87 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	84 50	88 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	94 —	98 -
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	65 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	96 —	98 —
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	88 50	85 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	244 —	249 —
Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	118 50	123 50
hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 zł.	75 —	95 —

	płacą	żądają
Losy krajowe		
Losy miasta Krakowa	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa	18 —	21 —
Wiedeń 29 Sierpnia.		
5% jedn. dług państ. bank.	63 80	64 —
5„ „ „ „ srebr.	66 80	67 —
„ Oblig. ind. niż. Austr.	103	104 —
„ „ „ czeskie	103 25	— —
„ „ „ węgierskie	75 25	75 75
„ „ „ galicyjskie	84 60	85 -
„ „ „ bukowińskie	83 —	83 50
„ „ „ siedmiogr.	74 —	74 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 200 frank.) 120 złr.	98 25	99 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 95	98 10
4„ galicyjskie	77 —	— —
5„ „	85 —	86 —
6„ galic. zakł. kred. włośc.	93 —	94 —
6„ Zakł. kr. z. w Krak. w 18	86 —	88 —
7„ „ „ „ „ 20	95 50	97 50
6„ „ „ „ „ 36	85 —	86 —
5½ sr. „ „ „ „ 36	84 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5„ zakł. kredyt. austr.	104 —	105 —
5„ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	88 75	89 25
5„ Domen. państ. 120 złr.	139 75	140 2
6„ Banku gal. hipot.	89 75	90 [illegible]
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	316 —	317 —
„ „ 1854	107 —	107 60
„ „ 1860	111 50	112 —
Losów pożyczki austr. państw. z r. 1866	119 25	119 7
Losy pożyczki z r. 1864	136 —	136 [illegible]
„ prem. pożyczki węg.	76 50	77 —

	płacą	żądają
Losy [illegible]	25 —	26
„ kredytowe	165 50	166 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 50	93 —
„ księcia Salm	37 -	38 -
„ „ Palffy	30 50	31 —
„ „ Klary	28 —	29 —
„ hr. St. Genois	31 —	32 —
„ miasta Budy	28 75	29 25
„ Windischgraetz	27 —	27 50
„ hr. Waldstein	22 —	22 50
„ hr. Keglevich	12 75	13 25
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank.	14 50	15 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	830 —	832 —
Zakładu kredytowego	200 75	201 25
Żeglugi parow. na Dunaju	371 —	372 —
Kolei północ. Ferdynanda	1895	1900
„ rządowej fr. a.	267 75	268 25
„ zachod. c. Elżbiety	175 —	175 50
„ Południowej	69 75	70 25
„ Galicyjskiej	246 50	247 —
„ Czerniowieckiej	121 —	121 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	110 75	111 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. w.	110 25	110 7
„ Alföldsko-Fiumańsk.	114 50	115 —
„ Koszycko-Bogumił.	101 50	102 50
„ Siedmiogrodzkiej	96	97 —
„ Cisańskiej	124 75	125 25
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	113 25	113 75
„ Franciszka Józefa	133 50	134 —
Banku anglo-austryackiego	90 75	91 25
Zakładu kredytowego węg.	192 75	193 25
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	—	—

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	70 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	—
„ galic. hipotecznego	227	—
„ dla obrotu ogólnego	99 50	100 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	—	—
„ Koszycko-Bogumiłsk.	70 25	70 75
„ państwowej 500 fr.	— —	154 50
„ Emisya z r. 1867	—	145 75
„ południowej 500 fr.	105 50	107 —
„ Losy 1875-1876 6%	—	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	101 —	102 —
„ „ „ 100 złr. w. a.	98 —	98 50
„ „ „ w srebr. 5%	107 —	108 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	86 —	87 —
„ 5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	101	102 —
„ Emisya II.	99 50	100 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	76 50	77 -
„ Emissya z r. 1867	75 7	75 25
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	64 2	64 5
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	75 50	75 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.		
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	87	88
Waluty		
Cesarskie korony	5 68	5 69
„ dukat na wagę	5 69	5 71

	płacą	żądają
Napoleondory	9 54	9 55
Suwereny angielskie	11 90	11 95
Imperyały rosyjskie	9 72	9 75
Srebro	104 40	104 60
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	58 55	58 65
Rubel pap.	1 28	[illegible]
Lwów 29 sierp		
Dukat holenderski	5 58	5 70
„ cesarski	5 63	5 73
Półimperyał rosyjski	9 72	9 95
Rubel srebrny rosyjski	1 85	1 95
„ papierowy	1 24	1 26
Marki 100	58 50	59 50
Listy zast. T. kr. gal. 5%	85 95	86 00
„ „ „ „ 4,	78 25	79 —
„ „ Banku hipotecz.	89 50	90 50
Obligi indem. bez kupon.	— —	—
Akcye kolei galic. K. L. b. k	243 50	245 50
„ „ Lwow.-Czern.	120 50	122 50
„ banku hipot. gal.	2[illegible]5 —	238 —
Warszawa 28 sierp.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawn. 1ej seryi	100 —	— —
„ 2ej seryi	100 —	— —
„ kupon	73½	—
„ nowe	96 55	96 85
„ kupon	91⅔	
„ likwidacyjne	84 45	84 75
„ kupon	96⅔	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	—
„ „ „ 1866	— —	—

Pociągi na kolejach żelaznych

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: mieszany.
Kraków odjazd: . . . 10.32 rano 2.50 wiecz. 10.45 wiecz.
Lwów przyjazd: . . . 9.25 wiecz. 5.30 rano 10.25 [illegible]

Do Wieliczki: Kraków odjazd: 12.6 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczki
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Kraków odjazd: 5.45 rano 7.25 r. 9.45 r. i 6.50 w. 8. p.
Wiedeń przyjazd: 4.55 p. p. 7.10 w. 8.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 6ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. — po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach nanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg posp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. — idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 8 m. — po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie posp: pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Podziękowanie

Przewielebnemu **Ojcu Przeorowi XX. Cystersów w Szczyżycu,** oraz **Ojcu Benedyktowi,** również **całemu Zgromadzeniu** za tak wspaniałomyślne zajęcie się pogrzebem ojca mego ś. p. Franciszka Pędrackiego, również za gościnne przyjęcie familii tegoż.

Nie będąc w stanie tych łożonych trudów aby otrzyć łzy stroskanéj rodzinie po stracie tak godnego męża, jak również ojca, inaczéj wynagrodzić, czujemy się obowiązani publicznie złożyć nasze serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać", również zapewnić, że wdzięczność dla Was ze wszechmiar czcigodni Kapłani w naszéj familii nigdy nie wygaśnie, oby Wszechmocny Pan Bóg za nas to wynagrodzić raczył.

Za rodzeństwo ś. p. zmarłego
Katarzyna Pędracka żona.
Józef Pędracki syn.

Wieliczka, 28 sierpnia 1877 r. (2145)

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia od 1go lub 15go października r. b. — Łaskawe zgłoszenia w **aptece** Wielmożn. **Stanka w Bielsku.** (2141-1-3)

Medycyny, chirurgii, akuszeryi i okulistyki

Dr. K. Malinowski Ochabowicz

po kilkomiesięcznym pobycie przy szpitalu i na klinikach wiedeńskich, **osiadł stale w Bochni.** (2146-1-3)

In meinem Pensionat, Breslau, Palmstrasse Nr. 23 finden, Termin Oktober, noch einige schuldpflichtige Kinder oder junge Mädchen, welche das Seminar besuchen wollen, liebevolle Aufnahme. Gefällige Auskunft ertheilt Frau Dr. *Warschauer* Krakau Weichselgas. verw. Hauptmann **Müller** geb. **Gillet.** (2144-1-3)

WIEN.

Eine israelitische solide Familie nimmt 2 Studenten aus distinguirtem Hause in Kost und Logis. — Oferte sind zu richten: Leopoldstadt, Untere-Augartenstrasse 33 T. Nr. 7. (2143)

Pszenice do siewu

z dóbr Gnojnik:

Galicyjska ostka wytrwała, na nieprzyjazną zimę i nieulegająca śnieci;
Banatka pierwszy raz z oryginalnego nasienia tu wyprodukowana, (1952 5-6)
są do nabycia po 14 złr. za 100 kilo loco Kraków przez

Agencyę dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie w Rynku Nr. 28

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 c. W Krakowie w apt. E. Stockmara. (1965-3-)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w PARYZU, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia itd. (752-15-)
HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.
HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu.
Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka pod Barankiem i u pp. J. Wentzl, S. Feintuch, W. Goldwasser i Józef Goldwasser.

APOZÈME de SANTÉ LEMAIRE

DEKOKT Z ZIÓŁEK ZDROWIA Pa LEMAIRE, używany z wielkiem powodzeniem przez doktorów, jest środkiem rozwalniającym i przeczyszczającym krew, leczy chroniczne ZATWARDZENIE najuporczywsze i choroby ztąd wynikające, jak HEMOROIDY, hysterye, podagrę, gościec, migrenę, uderzenia do mózgu i przywraca normalne funkcye trawienia.

Dostać można w Paryżu w aptece Lemaire, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka. (1633-44-52)

Popularno-med. książka.

We wszystkich księgarniach, jakoteż za poprzedniem nadesłaniem pocztą opłaconą 12 marek pocztowych po 5 ct., można nabyć wprost z Richters's Verlags-Anstalt (księgarni nakładowéj) w Lipsku książkę: **„Dra Airy Metodę naturalnego leczenia."** Cena 60 cnt. za egzempl. Tejże **illustrowanéj, 400** stronnic obejmującéj książce, a osobliwie w niéj zamieszczonemu sposobowi leczenia się, zawdzięczają tysiące osób swoje **zdrowie.** Liczne w niéj zamieszczone **zaświadczenia i listy pochwalne dowodzą,** że nawet **tacy** chorzy **pomocy i ulgi** przez nią **doznali, którzy już ani nadziei wyzdrowienia** nie mieli; dlatego też téj **osobliwéj książki w żadnéj familii brakować nie powinno. ☞ Przy kupnie żądać** należy wyraźnie: „**illustrowane, oryginalne wydanie Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowéj) w **Lipsku** (Leipzig)", którato księgarnia także wyciąg z tejże książki pocztą opłaconą na żądanie bezpłatnie rozsyła. W **Krakowie** J. M. Himmelblau. (1709-33-)

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców, iż do **pensyonatu** mego męzkiego, jak dawniéj, tak obecnie przyjmuję młodzież uczęszczającą do szkół gimnazyalnych i realnych — jak również zajmuję się przygotowaniem tejże, przy pomocy zdolnych nauczycieli, do powyżéj wymienionych zakładów naukowych. — Język niemiecki w codziennem użyciu, francuski i muzyka na żądanie udzielane być mogą. **Gostomski,**
Rynek główny, Pałac Spiski Nr. 28 III. piętro w Krakowie. (2132-4 4)

Wpisy do Szkółki Froeblowskiéj

rozpoczęły się w dniu 29 b. m. od godz. 9 do 11 przedpołudniem i od 2 do 4 popołudniu w domu JO. Księżny Czartoryskiéj przy ulicy Sławkowskiéj na dole. (2134-3-3) **Marya Słomczyńska.**

W Zakładzie moim naukowo-wychowawczym żeńskim w **Nowym Sączu,** rozpoczyna się nauka dnia 1go września 1877 r.

Teodora Trzetrzewińska, właścicielka zakładu. (2093 5-5)

Nauczyciel szkół publicznych wyjeżdżając d. 1 października r. b. na lat kilka do Wiednia w celu naukowym, życzy sobie zająć się wychowaniem i wykształceniem jednego lub dwóch chłopczyków (braci), którychby rodzice tamże na edukacyą oddać chcieli. Bliższa wiadomość franco pod lit. *A. F. 1837* poste rest. Kraków. (2119-2-3)

Ważne dla rodziców i opiekunów.

Kilku studentów może być umieszczonych na wikt i stancyą za umiarkowanem wynagrodzeniem.

Wiadomość w handlu A. MECNAROWSKIEGO w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj. (2110-3-4)

Studentów

na wikt i stancyę z opieką rodzicielską przyjmuje pod warunkami najprzystępniejszemi Dom handlowy pod firmą **K. Fortuna** przy Nowéj Bramie, obok Kasy Oszczędności pod Nr. 467 Dz. I. w Krakowie. (2118-4-5)

Akademik znający oprócz gimnazyalnych przedmiotów, także **gruntownie język francuski,** życzy sobie udzielać lekcyj pod przystępnemi warunkami. Osoby interesowane raczą się zgłosić: ulica Szpitalna Nr. 399, drugie piętro, Nr. drzwi 37 od godz. 2—3 popołudniu. (2095-3-3)

Od 1go września

udziela lekcyj muzyki Alfred Kołaczkowski.—Mieszka przy ulicy Stolarskiéj pod Nr. 481 na II. piętrze. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać od godziny 2éj do 4éj. (2056-4 5)

Une Dame Parisienne

désire se placer avec sa fille de dix ans comme Institutrice. S'adresser au bureau de Mme *J. de Jędrzejewska,* rue Szewska 221. (2068-2-2)

Rodzice

chcący wysłać swoje dzieci do szkół na rok 1877/8 do Bielska lub Biały, mogą takowe umieścić u **J. Arnolda** prof. w **Biały,** gdzie znajdą obszerne mieszkanie, zdrowy wikt i stosowne obchodzenie, pomoc w języku francuskim i łacińskim za cenę bardzo mierną; również fortepian do użycia. (2097-2 4)

Dr. med. przyjmuje uczniów na wikt i mieszkanie.

Wiadomości udzieli pod adresem: **Kraków, ulica Grodzka Nr. 79, pierwsze piętro.** (2138-2-3)

Do handlu A. Mecnarowskiego

przy ulicy Szczepańskiéj,
potrzebni są **praktykanci,** którzy ukończyli lat 15. (2111-3-3)

W Bielsku

młodzież chcąca uczęszczać na nauki
do szkół wyższych i średnich
znajdzie umieszczenie przy uczciwej familii, jak równie dobre utrzymanie, zupełną troskliwość i dozór. Mieszkanie jest zdrowe i obszerne. W domu mówi się czysto po polsku i po niemiecku. — Bliższéj wiadomości na żądanie udziela (2019-4-6)

A. Berka,
Laubengasse Nr. 1, (róg Rynku)
w Bielsku.

Składy papieru F. Szukiewicza

W KRAKOWIE
ulica Grodzka L. 63 i Rynek główny przy A—B
są stale zaopatrzone
we wszelkie **zeszyty i potrzeby szkolne, materyały pisemne, rysunkowe i malarskie** w najlepszych gatunkach.

Monogramy i bilety wizytowe.
Księgi handlowe.

Magazyn w Rynku utrzymuje oprócz tego **Skład komisowy**
SREBER CHIŃSKICH i ARGENT PLAQUÉ
oraz
APARATÓW KOSCIELNYCH
z fabryki **J. L. Herrmann** w Wiedniu.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE! (2054-4-)

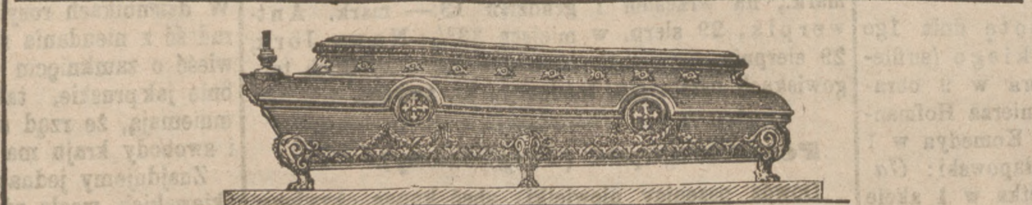
OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie
podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności
w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 31 Marca 1876 do 31 Sierpnia 1876 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe,** zastawione w czasie od dnia 1 Października 1876 r. do d. 28 Lutego 1877 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w d. **10 Września 1877 r. i dni następnych** o godz. 10 przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 6 Września 1877 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (2053-2-3)



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**
(1431-13-) **FR. EBERT.**

Wywóz winogron.

Kolej żelazna Arad-Körösvölgy, która ciągnie się wzdłuż Aradzkich winnic produkujących słynne Méneskie, Magyaradzkie wina, pragnie ułatwić wielkiej liczbie nabywców i producentów wywóz winogron górskich tych okolic, bez żadnego wynagrodzenia.

Winogrona tutejsze przewyższają wywożone dotąd gatunki co do ilości zawartego w nich cukru blisko o 30% i zbliżają się pod względem swéj aromatyczności i soczystości do tokajskich, ztąd też z ich jagód, które rozchodzą się na wszystkie strony świata, wyrabiają słodkie jak cukier wina (Stroh i Ausbruch); trwałość ich jest tak wielką, że przy stosownem zachowaniu można je utrzymać aż do nowego winobrania a z powodu tych własności, jakoteż z powodu swej pięknéj powierzchowności nadają się do wywozu jako zimowy owoc do stołu, szczególniej zaś do kuracyi winnej. Jesteśmy gotowi pośredniczyć początkowo dla ożywienia wywozu tych winogron i na życzenie odstawiać małe opłacone przesyłki na próbę po 50 kilo, za uiszczeniem (Nachnahme) loco Kraków całej należytości przypadającéj w kwocie złr. 15 c. 15, ponieważ przekonani jesteśmy, że ten wyborowy gatunek naszych nieznanych jeszcze dotąd zagranicą szlachetnych winogron zachęci do większych zamówień na całe wagony po 2500 — 3000 kilo. (1879)

Dyrekcya kolei żelaznej Arad-Körösvölgy w Aradzie (na Węgrzech).

MERAN

z **Ober-** i **Untermais** w niemieckim **południowym Tyrolu, Kąpiele w jesieni, zimie i na wiosnę.** 1076' n. p. m. (6,000 chorych).

Rozpoczęcie leczenia winogronami 1 września.

Równy szczególniéj podczas **zimy** prawie zupełnie wolny od wiatrów **klimat alpejski.** Doskonałe urządzenia. Wygodne domy prywatne, wille i pensyonaty. **Ceny** za pensyonat 2 do 4 złr. dziennie, za pojedyncze pokoje 10 złr. do 40 złr. miesięcznie. **Dom leczniczy** z kasynem i **czytelnią; zakład kąpielowy** z kąpielami solankowemi, igliwiowemi, natryskowemi i parowemi. **Zakład pneumatyczny i do wziewania.** Muzyka kąpielowa, teatr; **wypożyczalnia książek, nauka prywatna, zakład wychowania dziewcząt,** szkoły, ewangielickie (w jesieni także angielskie) nabożeństwo, izraelicka restauracya. (1848-2-3)

Dr. J. Pircher, przełożony.

PIGULKI BLANCARDA

ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI
Potwierdzone prze Paryzką Akademię medyczną itd.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, Pigułki te używają się specyalnie **przeciw** SŁABOSCIOM SKROFULICZNYM, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnemi; powracają krwi obfitość i pierwiastki jéj naturalne; obudzają i regulują odpływ krwi peryodyczny, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe itd., itd.

Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonéj.

Blancard aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

Wystrzegać się fałszerstw.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka.* (633-6-)

Nakładem **F. Soenneckena w Bonn i Lipsku** wyszedł:

Rundschrift

Metodyczny wykład **F. Soenneckena** dla własnego samonauczenia się, z przedmową tajnego radcy rządowego profesora **F. Reuleaux,** dyrek. król. akademii rzemiosł w Berlinie, wraz z 25 piórami. **IX.** wydanie gustownie oprawne 2 zł. 60 cent. (wydanie szkolne bez wykładu z piórami 1 30 cnt.)

Wykład umożebnia nawet niewprawnych w pisaniu, tem pismem po niewielu godzinach ćwiczeń, pisać płynnie.

Pióra do pisania rondem w 6 prostych i 3 podwójnych grubościach po 25 sztuk 65 ct., proste za 12 tuzinów 1 zł. 95 cnt., podwójne za 3 tuziny 1 zł. 65 cnt. (1354-12-)

Odprzedający otrzymają oryginalny rabat.
Skład dla Austro-Węgier tylko u **B. Traub & Co,** *Wien, I., Esslinggasse 9.*

Zdroje szczawiowe Deutsch-Kreutz.
(RUDOLFS-QUELLE)

Najczystszy alkaliczny szczawik bez żelaza.
Rozbiór dokonany przez nadwornego radcę prof. Dr. R. Freseniusa w Wiesbaden.

Znany jako najbardziéj ożywiający nader smaczny napój mineralny, a także uzdrawiający jak żadna inna woda mineralna, szczególniéj przy wszelkich dolegliwościach piersi, błonk śluzowych i t. d. ustroju ciała.

Bezpośrednie zamówienia lub zapytania należy adresować: An den Besitzer der Quelle **Eduard Langfelder Wien I Johannesgasse** 12, lub: An die Brunnen-Verwaltung in **Deutsch-Kreutz** bei **Oedenburg.** (1606-15-39)

Ceny na miejscu w **stacyi Oedenburg** włącznie z opakowaniem.
1 skrzyneczka z 25 półlitrowemi flaszkami złr. 4. 50
1 „ „ „ „ z 25 całemi litrowemi flaszkami „ 6. 50
Skład w Krakowie u p. **W. Goldwassera w głównym rynku l. 44.**

Antykwarskie Katalogi

zawierające
autografy, książki, monety medale i ryciny
rozsyła **Księgarnia D. E. Friedleina** w Krakowie, w Rynku pod Nr. 11.
Nabywa i przyjmuje w komis powyżéj wymienione przedmioty do zamieszczenia w Katalogach następnych. (2057-2-12)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 1580. (2048-4-5)

Magistrat miasta Podgórza podaje do powszechnéj wiadomości, **iż dnia 6 września 1877 r. od godziny 9téj zrana do 1széj w południe** odbędzie się w gmachu gminnym publiczna licytacya w celu wydzierżawienia wypalania wapna wraz z piecem angielskim i należącymi do tego budynkami na czas **trzechletniéj dzierżawy t. j. od 1 stycznia 1878 r. do 31 grudnia 1880 r.** z prawem przedłużenia dzierżawy do lat sześciu, jeżeliby przedsiębiorca piec wapienny nowszego systemu własnym kosztem postawić sobie życzył.

Cena wywołania ustanawia się w kwocie 2000 złr. w. a. rocznie.

Chęć licytowania mający złożyć są obowiązani wadium w kwocie 200 złr. w. a.

Oferty pisemne wraz z załączonem wadium przyjmowane będą podczas trwania ustnéj licytacyi.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Magistratu każdego dnia podczas godzin urzędowych.

Z Magistratu miasta Podgórza, dnia 21 sierpnia 1877 r.
Burmistrz: *Nowacki.*

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych **w Krakowie, Rynek l. 28**
polecają PP. Rolnikom

Pługi różnego systemu,
Extyrpatory różnéj wielkości,
Spulchniacze,
Plewniki do buraków i kartofli,
Brony diagonalne kute,
Brony łańcuchowe do łąk,
Walce do gniecenia bryl,
Siewniki szerokorzutne różnych systemów,
Siewniki rzędowe różn. systemów,
Siewniki do kupkowego siewu,
Siewniki ręczne taczkowe do koniczyny,
Kosiarki orygin. Walter A. Wooda,
Roztrząsacze siana,
Grabiarki całe żelazne,
Grabiarki amerykańskie „Sulky",
Widły do siana i nawozu,
Żniwiarki orygin. Walter A. Wooda
Przyrządy do ostrzenia noży.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (1710-55-)

Warsztat napraw, Kleparz, ulica Krzywa Nr. 89a.

Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Pszenica do siewu

Banatka pierwszy zbiór z nasienia sprowadzonego z Banatu.
Banatka od lat kilku w miejscu produkowana i
Wąsatka czerwona.

Wszystkie trzy rodzaje w gatunku celnym sprzedaje Zarząd dóbr w Strożach nad Dunajcem, poczta Zakliczyn, po 14 złr. za 100 kilo. (2107-2-2)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego. (1627-32-)

NEWRALGIE, Wszelkie cierpienia nerwowe w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (1626-22-)

DLA WŁAŚCICIELI KONI.
Szatkownice, szrotowniki i gniotowniki
(przywilej Flürscheim)
tylko 16 złr.

oszczędność karmy: 20—30 procent. W krótkim czasie zwraca wydatki, nie marnuje karmy, sprawia lepsze trawienie i szybsze nakarmienie. Przydatne na wszelkie zboża i rośliny strączkowe. Walce całe z żelaza i stali można przystawiać i przyszrubować do każdéj belki. Ceny dla młynów z hartowanemi i stalowemi walcami są odpowiednio wyższe. Cenniki opłatnie. Jedyny skład dla Austryi-Węgier utrzymują

M. Selig junior & Comp. Nachfolger w **Wiedniu,** I., Elisabethstrasse 15. (1352-11-)

„Dolina Szwajcarska"

przy ulicy Zwierzynieckiéj.

Dziś i codziennie Artyści międzynarodowi przedstawią najulubieńsze tańce i śpiewy. Początek o godz. 8éj. Wstęp 15 c., w niedziele i święta wstęp 20 cnt. (2113-3-6)

J. Tylko, Restaurator.

Rodzicom przyjeżdżającym do Krakowa

zwracam uwagę na **wyprzedaż mojego handlu** galanteryjnego, artykułów piśmiennych i rysunkowych przy Rynku głównym naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha. (2136-2-5)

K. Bensdorf.

Wdowa uzdatniona w krawieczyźnie i kroju, znająca się na gospodarstwie — poszukuje miejsca za panną służącą lub chodzić po domach do robót. — Mieszka na Rybakach w Krakowie pod L. 39 gdzie pralnia. (2129 2-3)

SKŁAD FORTEPIANÓW

Bronisławy Gabryelskiéj
przy ulicy Brackiéj pod L. 157,
poleca Szanow. Publiczności fortepiany z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich oraz zagranicznych, które sprzedaje i wypożycza pod korzystnemi warunkami. Używane fortepiany przyjmuje się w komis lub uskutecznia zamiany. (2082-3-3)

Pomieszkania na zimę W HOTELU KRAKOWSKIM

W KRAKOWIE
na wzór pensyonatów zagranicznych, z całkowitem utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. (2055-4-12)

ZMIANA LOKALU.

Salon mój mody przy ulicy Szewskiej Nr. 223 II piętro, przeprowadziłam pod Nr. 209 na I piętro przy ulicy Szewskiej. (1973-7-)

Klementyna Chojecka.

Ogrodnik

dwudziestosiedmioletni wolny od służby wojsk. żonaty, biegły w ogrodownictwie owocowem, jarzynnem i kwiatowym życzy sobie zmienić miejsce. Świadectwa i polecenia posiada jaknajlepsze. Zgłosić się do Biura Informacyjnego *Fr. Mikulskiego* przy ul. Mikołajskiéj w Krakowie. (2112-2-)

Wino stare

węgierskie i francuzkie w butelkach jest do nabycia. Bliższa wiadomość u podpisanego w domu pod l. 12 przy ulicy Straszewskiego. (1573-5-6)

Jan Nep. Nowakowski.

Sprzedaż
Piwa Woynickiego

wprost z lodowni po cenie browarnianéj z doliczeniem za fracht i opłaty akcyzowéj przyjął i uskutecznia **Handel Edwarda Fuchsa w Krakowie,** poleca zarazem takowe śmiało każdemu jako doskonałe zupełnie tak w kolorze, jak smaku i dobroci zbliżone do Pilzneńskiego, a w cenie wielka różnica zachodzi, bo znacznie tańsze. (2058-2-4)

Wielki piękny sklep

w Głównym Rynku pod Nr. 28, **zaraz do wynajęcia.** Wiadomość bliższa Rynek Główny Nr. 45 w handlu. — W tymże domu **są do wynajęcia rozmaite mieszkania.** (2065-2-3)

Dentysta Dłużyński
mieszka obecnie
przy ul. Ś. Jana pod l. 308.
(1959-3-8)

Wiedeń, najrzetelniejsza i największa
fabryka mebli żelaznych
Reichard & Comp., **w Wiedniu**
III. Marxergasse Nr. 17,
(neben dem Sofienbade),
poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Illustrowane cenniki rozsyła darmo. (1620-92-140)

Czcionkami Drukarni „CZASU". Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.